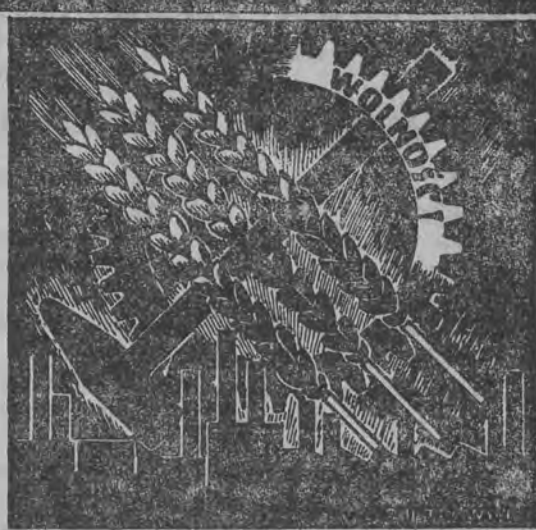
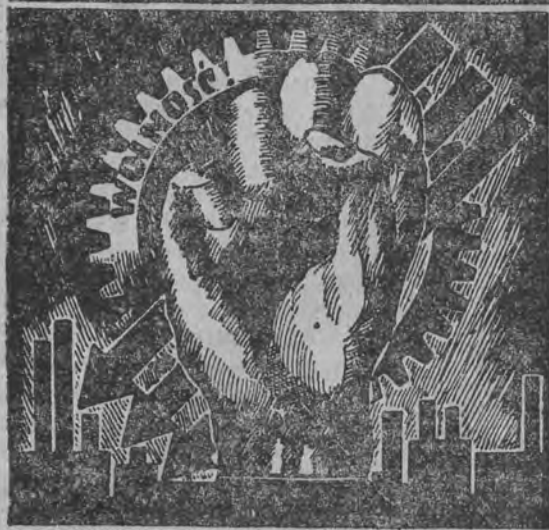


# RODZIANIN



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29, tel. 100-99  
Redaktor przyjmuje od godz. 17—19. Rękopisów nie zwraca się.  
Administracja czynna od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Spółem  
odział w Łodzi 40.

Sobota 12 czerwca 1937

Cena numeru 10 groszy

Redaktor odpowiedzialny: Wincenty STAWIŃSKI.

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu zł. 2,50 miesięcznie, na prowincji zł. 3, za zmianę adresu gr. 50. Cena ogłoszeń: za wiersz 1 milimetry przez jedną szpaltę (na stronie 6 szpalt, w tekście gr. 50, zwykajnie gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm. gr. 30. Drobne za wyraz gr. 15. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

## Poważna sytuacja w ZSSR

### Kwiat armii Czerwonej oskarżony o szpiegostwo

Walka z t. zw. „trockistami” i t. p. przybrała w ZSSR rozmiary wprost — do niedawna — nieprawdopodobne... Kwiat przewodców armii znalazł się na ławie oskarżonych.

Jak donoszą sowiecka (!) agencja Tass, została przekazana trybunałowi sprawa wysokich i najwyższych dygnitarzy wojskowych — Tuchaczewskiego (!), Jakira, Ubojewicza, Korka, Eidemana, Feldmana, Primakowa i Putny. Wszyscy oczywiście są aresztowani. Oskarżenia są o ZDRADĘ — ojezyny i armii. A więc przedewszystkim (razem z Gamarnikiem, który popełnił samobójstwo) o KONTAKTY Z WOJSKIEM OBCEGO MOCARSTWA. Tass donosi:

„Będąc na służbie szpiegostwa wojskowego obcego państwa, oskarżeni systematycznie udzielali kołom wojskowym tego państwa INFORMACJI SZPIEGOWSKICH O STANIE ARMII CZERWONEJ (!) prowadzili działalność SABOTAŻOWĄ dla osłabienia potęgi armii czerwonej, usiłowali przygotować na wypadek napaści wojskowej na ZSRR KŁESKĘ ARMII CZERWONEJ i mieli na celu przychylić się do przywrócenia w Zw. Sowieckim WŁADZY WIELKICH WŁAŚCICIELI ZIEMSKICH I KAPITALISTÓW. Wszyscy oskarżeni PRZYZNAŁI SIĘ CAŁKOWICIE DO WINY (!!) popełnienia przestępstw, które im są imputowane (!!)”.

To nowy, straszny dokument z tajemniczego życia państwa stalinowskiej dyktatury. Oskarżenia przypominają znane oskarżenia z procesu Piłatakowa - Radka. Czy mają jakąś podstawę? Tak jak zostały sformułowane w doniesieniu „Tassa” wyglądają CONAJMNIEJ BARDZO PODEJRZANIE!

Ale teraz nam chodzi nie o stalinowską technikę rzucania podejrzeń i oskarżeń. I nawet nie o tajemniczy sposób uzyskiwania ZEZNAN. Chodzi o rzecz ważniejszą.

Te oskarżenia wybitnych przewodców armii pokazują, że w ZSSR już jest BARDZO NIEDOBRCZE. Jeśli oskarżenia całkiem są pozbawione podstawy, pokazuje to, że w ZSSR podejrzliwy władca - samodziernica dochodzi już DO SZALU w swej podejrzliwości. A jeśli w tych oskarżeniach tkwi jakaś poważniejsza część prawdy, znaczy to, że armia została już wciągnięta do poważniejszej akcji antystalinowskiej.

Tak czy inaczej, ta sprawa pokazuje, iż wewnętrzny kryzys w

ZSSR jest poważny. Oczywiście może to mieć duże skutki MIĘDZY-NARODOWE. Bynajmniej nie tylko w Kominternie!...

W Londynie panuje opinia, że w Rosji zanosi się na dyktaturę wojskową, na której czele stanie albo Stalin albo Woroszyłow. Decydującym momentem jest rozgrywka z grupą marsz. Tuchaczewskiego.

GPU — jak donoszą źródła francuskie — aresztowało około 200 oficerów. Na temat Tuchaczewskiego krążą fantastyczne pogłoski, z których ma wynikać, że Tuchaczewski został schwytywany w chwili, gdy przygotowywał się do ucieczki.

Najbardziej charakterystycznym głosem angielskiej opinii publicznej na ten temat jest wystąpienie organu Labour Party „DAILY HERALD”, który na tytułowej stronie występuje z ostrymi atakami na międzynarodówkę komunistyczną.

Wszystkie ministeria spraw zagranicznych w Europie i wszystkie sztaby generalne, pisze „Daily Herald”, zadają sobie obecnie pytanie, na które zdaje się nikt nie znalazł dotychczas wyczerpującej odpowiedzi, a mianowicie, co się dzieje w rzeczywistości w Związku Sowieckim, i jakie będą rezultaty obecnych wypadków dla siły wojskowej i prestiżu Sowietów na świecie. Ustawiczne wiadomości o sabotażach, zdradach, szpiegostwie i całkowitej nieudolności zataczają tak szerokie kręgi, że stają się niemożliwie powszechne i niewątpliwie dają powód do daleko idących wniosków. Zdaniem pisma,

francuskie koła w ministerium spraw zagr. i w sztabie generalnym uważają, że obecne wydarzenia doprowadzą do dyktatury Stalina, której wszystko zostanie beztrosko podporządkowane. Jeżeli chodzi o politykę zagraniczną Sowietów — pisze „Daily Herald” — koła te są zdania, że antagonizm między Hitlerem a Stalinem sięga tak głęboko, iż na nienawiść sowiecko - niemiecką liczyć można jak na stan trwały.

Twierdzenia, że tyle poważnych stanowisk politycznej, wojskowej i gospodarczej organizacji Zw. Sowieckiego obsadzonych było przez przestępców i zdrajców, SĄ TAK FANTASTYCZNE, że, jak ironicznie zaznacza „Daily Herald”, przypominają powieść Chesterton'a pod tytułem „Człowiek, który był czwartkiem”, w której wszyscy policjanci są anarchistami, a wszyscy anarchiści policjantami.

Jeżeli będziemy wierzyć tłumaczeniom oficjalnym, to musimy stwierdzić, że znaczna liczba komunistów, a w tym większość starych bolszewików POBIERAŁA PIENIĄDZE OD OBCYCH MOCARSTW I ZDRADZAŁA ZWIĄZEK SOWIECKI NA RZECZ FASZYZMU. Jeżeli tak jest rzeczywistość skutek 20 lat rządów komunistycznych, to NIKT NIE MOŻE UWIERZYĆ W TO, ŻE KOMUNIZM WSKAZUJE DROGĘ DO WYZWOLENIA I SZCZĘŚCIA. Przeciwnie brytyjska Labour Party widzi w tym niemiły dowód, że miała w ciągu tych wszystkich lat całkowitą rację, odrzucając marksistowską drogę i odmawiając połączenia z tymi, którzy tą drogą pragnęli kroczyć.

## Trocki czy Stalin?

### Dzieje sporu. Obecne zarzuty

W ZSSR, dzieją się rzeczy niesamowite. Szeroko rozlewa się walka z prawdziwym i rzekomymi „trockistami”. Nawet w ARMI... Wracamy więc jeszcze raz do tematu o „trockistach”. Rozumiemy dobrze, że „trockizm” w dzisiejszych rozgrywkach jest najczęściej PRETEKSTEM, niczym więcej. Jednakowoż teoretyczne pozycje trockizmu wyjaśniają po części psychologiczne to rozgrywki.

Przypominamy — w paru słowach — konkluzje Trockiego — tak, jak zostały ostatnio sformułowane w uchwałach „IV Międzynarodówki” i książce Trockiego „Zdradzona Rewolucja”. Zadnego „socjalizmu” w ZSSR, niema, bo miarą socjalizmu jest: 1) zanik przymusu, 2) zanik nierówności, zaś w ZSSR, wzrasta przymus i rośnie nierówność. Dzisiejszy ZSSR, jest państwem „stalinowskiej biurokracji” i w ogóle grup uprzywilejowanych, a nie proletariatu. ZSSR, przeżywa swój „TERMIDOR” (upadek rewolucji). Druga REWOLUCJA staje się niuniknijoną. Stalin stanął na NACJONALISTYCZNYM stanowisku „socjalizmu w jednym kraju” i całkowicie zaniedbał sprawę międzynarodowej rewolucji. Komintern został opanywany przez „stalinowską biurokrację” i służy po prostu celom rosyjskiego nacjonalizmu.

Tak wygląda, w telegraficznym skrócie, dzisiejsze stanowisko trockistów. Ale spór z trockizmem — to stary spór. Główne fazy są trzy. Przed rewolucją 1917 r. Trocki raczej walczył z Leninem i starał się zająć w ruchu stanowiąco centrowe. W okresie rewolucji 1917 r. Trocki stanął przy Leninie i okazał rewolucji ogromne usługi, zwłaszcza w okresie wojny domowej. Jest to po prostu śmieszne, gdy jakiś stalinowiec w wyda-

nej przed paru tygodniami francuskiej prasie, przeciw Stalinowi. Trocki został z partii wyrzucony.

Przypominamy z dziejów sporu, że w r. 1918 Trocki zajął odmienne od Lenina stanowisko w sprawie pokoju brzeskiego. Trocki rzucił hasło „ani wojny, ani pokoju”. A Lenin nie widział innego wyjścia, jak tylko podpisanie pokoju (patrz mowę Lenina na 7 kongresie partii).

W r. 1920 rozpoczęła się walka Trockiego o pozycję związków zawodowych, które Trocki chciał „upaństwowić”, wychodząc z założenia, że państwo (ZSSR) jest proletariackie, a więc związki nie mają powodu bronić interesów proletariatu. Patrz art. Lenina o związkach z grudnia 1920 r.

A po śmierci Lenina rozgorzała walka ze Stalinem na całego. Kulminacyjny punkt: 7 listopada 1927 r., kiedy to trockiści z racji 10-tej rocznicy rewolucji zorganizowali osobną manifestację na ulicach

Moskwy, przeciw Stalinowi. Trocki został z partii wyrzucony.

Dalsze perypetie czytelnicy chyba dobrze znają. Obecnie oficjalną tezą stalinowców jest, że trockizm to bynajmniej nie jakaś zbłąkana częśćka ruchu robotniczego, lecz BANDA DWERSANTÓW, SZKODNIKÓW i t. p., porozumiewająca się z zagranicznym faszyzmem i dążąca do ODBUDOWANIA KAPITALIZMU (!) i PODZIAŁU ZSSR. (!) Patrz. np. mowę końcową prok. Wyszyńskiego na procesie Radka. Tę tezę proklamował i próbował uzasadnić sam Stalin w mowie na posiedzeniu Centr. Kom. partii 3 marca b. r. „Czy można powiedzieć — mówi — że trockizm w roku np. 1936 jest prądem politycznym w obrębie klasy robotniczej? Nie, tak nie wolno powiedzieć”. Dlaczego? Bo trockizm, to (słowa Stalina) CYNICZNA BANDA SZKODNIKÓW, DWERSANTÓW, SZPIEGÓW i MORDERCÓW, działających wedle instrukcji szpiegowskich biurowych państw.”

Jest to miara napięcia wrogich stosunków. Ale trockiści, rozumie się, nie stoją dłużej, bynajmniej! Oskarżają stalinowców, że ZSSR, coraz bardziej oddala się od socjalizmu. Trockista SERGE (Kibalczyk) w swych „LOSACH PEWNEJ REWOLUCJI” (franc.) oświadcza, że w ZSSR, ROZPIĘTOSĆ PŁAC osiągnęła (wśród ro-

botników) poziom niewiedzialny na zachodzie, bo 1:15 (str. 22). Robotnicy dzienni mają po 100 — 120 rubli, robotnicy zwyczajni 150 — 120 rb. miesięcznie. Wyżyć z tego prawie niepodobna! Ale są setki tysięcy (str. 12), które otrzymują po 80 — 90 rubli. Nędza całkowita. Jednocześnie niektórzy renowani specjaliści otrzymują po 5 — 10 tysięcy rubli miesięcznie. To naturalnie szczyty. Ale szczyty szczytów osiągać całkiem zawrotne kwoty. „Ogromna większość robotników żyje w nędzy (str. 13). Przed rewolucją, dowodzi Serge, pod względem wyżywienia czy ubrania było lepiej. Jedną z przyczyn ciągłych konfliktów w transporcie jest nędzne położenie kolejarzy.

Rozwija się więc niestychania ALKOHOLIZM. PROSTYTUCJA istnieje w większości miast (str. 32), tylko z braku lokali przybiera formę dzienne — pary spotykają się w bramach, ogrodach, cerkwiach... „Aboty” (spędzanie płodu) zostały zakazane, i to stało się nieszczęściem dla biedniejszych robotników.

Tak w swej obszernej pracy „Serge” przedstawia — zapewne jednostronnie — obraz dzisiejszego ZSSR. A do tego się przylączy straszna NIEWOLA KULTURALNA (str. 59). „Rozpoczął się okres — pisze Serge — ROSNĄCEGO WYJAŁOWIENIA, oficjalnej propagandy w literaturze”. Literatura stała się „literaturą w uniformie”.

Tak wygląda obraz ZSSR, narysowany przez trockistów, tych „bandytów”, wedle oficjalnej terminologii.

Teraz mamy OBRAZ IDEOLOGII OBU STRON. Pomoże nam trochę zrozumieć bezwzględne, żaźarte walki w komunizmie.

K. CZAPIŃSKI.

## Co się stało z tow. Wiechmanem?

### Na razie — milczenie...

Gdzie jest t. Wiechman — dotychczas dokładnie niewiadomo. Połskie urzędy milczą. Znaczną część prasy też milczy, bo nie chce robić przykrości kochanym hitlerowcom. A o GODNOŚCI Polaki (polski urzędnik) zapomina. Trzeba obiektywnie przyznać, że odezwał się „Goniec”, który przedstawia opłakane stosunki w Gdańsku i pisze:

Inne stronnictwa (poza hitlerowskimi) właściwie już nie istnieją. Systematycznie niszczy się przeciwników, którzy albo uginają się przed naciskiem, albo usu-

wają się z życia politycznego.

Los socjalistycznego poła Wiechmana, który, wyszedłszy z więzienia, gdzieś zaginął, ciągle jest niez znany. Czy został wywieziony do obozu koncentracyjnego do Niemiec? Nikt nie wie.

Wiechman był kolejarzem, a koło je pozostają pod zarządem polskim. Chyba komisariat nasz w Gdańsku zwrócił się do gdańskich władz bezpieczeństwa z interwencją, co się stało z pracownikiem polskiej instytucji państwowej... Ślusne zapytanie. Ale odpowiedź jakoś nie słychać.

## Akcja antyhitlerowska w sercu Berlina

(Koresp. własna).

Znowu pod samym bokiem tajnej policji niemieckiej (Gestapo) odbyła się na wielką skalę antyhitlerowska manifestacja.

Tysiące mieszkańców Berlina otrzymały pocztą ulotki, które zwracały się do hitlerowców z szeregiem pytań.

Ulotki, podpisane przez Niemiecką Partię Woiności, zwracają się do Rządu Rzeszy z szeregiem niemiłych pytań.

Dlaczego nie przeprowadzono dokładniejszego śledztwa nad przyczynami pożaru Reichstagu?

Jaki jest cel niemieckich zbrojeń? Czy do obrony Niemiec, którym z żadnej strony atak nie

grozi?

Dlaczego tyle a granicznych eza soziem jest zakazanych w Niemczech?

Dlaczego uniemożliwia się słuchania tyłu zagranicznych staecj radiow. h?

Druga rozesłana ulotka zajmuje się specjalnie zbrojeniami niemieckimi, których koszt oblicza na przeszło 30 miliardów marek, a spowodowany przez nie deficyt państwowy na znacznie większą sumę.

Chociaż tajna policja czyni wszelkie możliwe usiłowania, by odkryć źródło tej propagandy pocztowej, dotychczas jej się to nie udało.

# Przeciwno reakcji i antysemityzmowi

## Uchwała Komisji Centr. Zw. Zaw.

Wydz. Wyk. Kom. Centr. Zw. Zaw., na posiedzeniu w dniu 9 czerwca b. r. uchwalił zwrócić się z nast. wezwaniem do ogółu robotników w Polsce:

Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce stwierdza, że obecny ruch antysemitki, przejawiający się w dzikich napadach i pogromach ludności żydowskiej, stwarza poważne niebezpieczeństwo nie tylko dla moralności i etyki ludzkiej, lecz również dla Państwa polskiego i dla interesów polskiej klasy robotniczej.

Ruch antysemitki jest zawsze przejawem reakcji i przygotowaniem do zdeptania ruchów wolnościowych klasy robotniczej. Tak było w latach 1905 — 1907 w carskiej Rosji, tak było w Niemczech przed zwycięstwem Hitlera — i tak jest w tej chwili w Polsce, gdzie wzmagająca się fala dążeń do wolności i wyzwolenia ludu chce się utopić w nastrojach antysemitki i agitacji nacjonalistycznej.

Dlatego Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce, potępiając jak najostrej wszelką agitację antysemitką i piętnując zdziwienie pogromów i

napady na ludność żydowską, przestrzega całą klasę robotniczą przed tym groźnym niebezpieczeństwem. Dzisiejszy ruch antysemitki, to tylko świadoma akcja dla zdeptania wszelkich dążeń do wyzwolenia i wolnościowych klasy robotniczej i dla skierowania nastrojów wrogości przeciwko faktycznym sprawcom obecnej nędzy ludności, wyzyskiwanej przez sfery kapitalistyczne, na biedne drogi nienawiści rasowej. Dlatego Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce żąda przeciwstawienia się wszelkiej agitacji przeciwko ludności żydowskiej, widząc w tym dążenie do utrwalenia panowania reakcji nad zrozpaczoną klasą robotniczą.

Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce uważa za swój obowiązek publicznie odepchnąć zarzuty i podejrzenia, skierowane specjalnie przeciwko żydowskiej klasie robotniczej — zorganizowanej zarówno w związkach zawodowych, jak i w „Bandzie” — jakoby propagowała ona walkę z kapitalizmem w Polsce w celu podkopania powagi i interesów Państwa Polskiego.

K. C. Z. Z., opierając się o swo-

ją długoletnią tradycję współpracy z robotnikami wszystkich narodów, oświadcza pełną solidarność z żydowską klasą robotniczą w Polsce i stwierdza, że w dążeniu do wyzwolenia z więzów kapitalistycznych klasa robotnicza polska idzie solidarnie z wszystkimi robotnikami Polski, bez względu na ich narodowość i wyznanie.

### FOTO - aparaty

Kupuj tylko w źródle fachowym  
**FOTORIS**  
Warszawa, Marszałkowska 125.  
Sprzedaż ratalna, Ułatwione warunki kredytowe.

# Wczorajsze posiedzenie Senatu

## PRACA DLA UCZESTNIKÓW WALKI O NIEPODLEGŁOŚĆ.

Wczoraj zebrał się Senat dla rozpatrzenia uchwalonych ostatnio przez Sejm ustaw.

Pomiędzy poprawkami, wniesionymi przez Sejm do ustawy o zatrudnieniu uczestników walk o niepodległość, na uwagę zasługują obniżenie liczby pracowników z

50 do 33 dla powstania obowiązku zatrudnienia jednego uczestnika walk o niepodległość.

Następnie uchwalono trzy ustawy o dodatkowych kredytach, z których część przeznaczona jest na rezerwy zbożowe i na pomoc dla ludności, dotkniętej klęskami żywiołowymi.

Z kolei uchwalono kilka ustaw ratyfikacyjnych, m. in. o nieinterwencji w Hiszpanii.

## PRZEDŁUZENIE KOMISARYCZNYCH RZĄDÓW W WARSZAWIE

Sen. Zbierski uważa, iż rok jest to zbyt krótki termin dla opracowania ustawy o ustroju m. Warszawy. Proponuje tedy przedłużenie komisarycznych rządów w Warszawie na dalsze dwa lata. Jest przeciwny rozpisaniu wyborów na podstawie istniejących przepisów, wobec doświadczenia w Łodzi.

Z tego wynurzenia p. senatora można już wywnioskować, jaką to „demokratyczną” ustawę wygotują obecne lzby dla Warszawy.

Ustawę o przedłużeniu komisarycznych rządów w Warszawie przyjęto bez zmian, t. j. według uchwały Sejmu.

Sen. Leszczyński bronił rezolucji mniejszości komisji, wywołującej Rząd do przekazania kontroli nad gospodarką samorządu m. Warszawy Najw. Izbie Kontroli. Rezolucję tę odrzucono.

### SPRAWA JASNA

„Kurier Poranny” próbuje jeszcze coś „wyjaśnić” w sprawie sławetnej t. zw. „nowej demokracji”. Ale nic z tego nie wychodzi. Demokracja jest — demokracją, a więc: 1) wolnością obywatelską; 2) rządami ludowymi. A nie jakimś zamaskowanym pół-totalizmem czy antypartyjnym ustrojem „narodowym”. Te lingwistyczne wybiegi trzeba już raz odrzucić. „Kurier” powołuje się na — Francję i zapewnia, że nowa francuska ustawa prasowa jest — rezygnacją z demokracji! Jest to wybieg pro straszyć dziecięcino. Sztydło jednak wylazi z „nowo-demokratycznego” worka w sposób zastanawiający:

Mało nas wzrusza kłopot, co się stanie, jeżeli nie będzie partij w Polsce, a raczej — mówiąc ściślej — sztabów partyjnych (!). Jeżeli potrafimy zorganizować naród w ten sposób, że powszechność jego udziału w życiu Polski stanie się rzeczywistością — to kłopot będzie rozwiązany. Pan Cz. gruntownie myli się, strasząc nas przy sposobności, kominiarzem „totalistycznym” czy „półtotalistycznym”. Nie taki diabeł straszny, jak go malują. Znamienne słowa. Czysto endecka frazeologia, która w z endecczym „Kurierze” nigdy nie zdziwi. A więc stwierdzamy, że t. zw. „nowa demokracja” jest: 1) walką z partiami; 2) jakimś endeckim „organizowaniem narodu”; 3) „kominiarzem totalistycznym” się, nie boi.

Sprawa jasna. „Nowa demokracja” zaczyna przypominać stary „Zaczyn”. A więc to ma być ideologia OZON-u?

## FRANCJA. ENDECKIE NAPAŚCI

Z racji rocznicy Rządu Bluma zabiera głos B. K. w „Kurierze Warsz.”. Z wewnętrznej polityką Bluma naturalnie się nie zgadza, rzecz zrozumiała. Ale o polityce zagranicznej pisze mądrze i słusznie:

Gdzie jak gdzie, ale w Polsce tylko z uznaniem i szczerą przyjaźnią mówić można o polityce zagranicznej rządu francuskiego, który, bez jakiegokolwiek wpływu poglądów, czy zastrzeżeń lewicowo - socjalistycznych wobec odmiennych zabarwień w rządzie polskim, najgorliwiej przyłożył rękę do ożywienia i wzmocnienia sojuszu polsko-francuskiego.

Bardzo dobrze. B. K. podkreśla także zasługi Bluma dla pokoju europejskiego przez zbliżenie Francji do Anglii i t. d.

Tak pisze kulturalny (aczkolwiek na ogół raczej konserwatywno - narodowy) publicysta. Ale p. A.R. w pobożnym „Majm Dzienniku” (podobno hrabia Romer — a, w takim razie rozumiemy) już przystępuje do organizowania rebelii we Francji. Zapewne na rachunek hitlerystów.

A „Warsz. Dziennik Nar.”, prowadzący dziką kampanię przeciw Francji, już grzebie francuską demokrację:

Trzeba patrzeć śmiało w oczy rzeczywistości — „demokracja” francuska już nie istnieje (!) Rządy we Francji sprawuje dyktatura, oparta na „masach robotniczych”. Ścisłe mówiąc na lożach i na jacejkach.

Nie chodzi już wcale o to, czy będzie dyktatura, bo ta już jest, lecz o to, kto będzie sprawował rządy dyktatorskie — komuniści, popierani przez loże, czy Francja narodowa?

# Sytuacja na froncie

Ministerium obrony narodowej Hiszpanii podaje, że wojska rządowe dokonały we wczesnych godzinach rannych w czwartek pomyslnego ataku na bagnety na od cinku Utaunde w prowincji Guadaluajara, biorąc do niewoli 130 jeńców. Oddziały atakujące wróciły następnie na swe pozycje wyjściowe. Na pozostałych frontach — nie godnego uwagi.

Rozgłoszono w Bilbao podał komunikat urzędowy, głoszący, iż na wszystkich frontach nie godnego uwagi nie zaszło, z wyjątkiem od-

„Poziom” wprost nieprawdopodobny. Ale cel jasny. „Dziennik” śpieszy z pomocą różnym Doriotom. Łatwo pojąć, jaki to ma sens z punktu widzenia polityki zagranicznej. Pomoc dla bloku faszystowskiego w Europie. Goebbels zaciera ręce i przesyła „Dziennikowi” błogosławieństwo. Heill

### RUMUNIA

Dziś Rumunia w „modzie”. Pi-sze się o niej dużo. „Czas” zapewnia, że zbliżenie polsko - rumuńskie w niczym, broń Boże, nie dotyka interesów Francji —

Zwłaszcza stosunki polsko-rumuńskie nie powinny w stosunkach z Francją wywoływać nieporozumień. Wszak Rumunję tak samo jak Polskę, łączy z Francją przyjaźń. Oba te narody, pomimo niezależności ich polityki bardzo sobie też przyjaźnią. Nie godzą się tylko na jedno, a mianowicie na ich włączenie do osi łączącej Paryż z Moskwą. Z tego jednak we Francji doskonale sobie zdają sprawę.

Otóż we Francji opinia bardzo ostrożnie przygląda się zbliżeniu polsko - rumuńskiemu. Czy nie utrudni położenia Czechosłowacji? Czy nie osłabi wpływów Francji w środkowej Europie?

### SAMORZĄD A SEJM

P. Studnicki w „Słowie” polemizuje z wywodami p. premiera Składkowski — że trzeba odłożyć wybory w stolicy, aż nastroje „wywrotowe” przemijają:

Ferment rewolucyjny w Polsce potęguje się przez to, że partie opozycyjne są odsunięte od udziału w samorządzie i dobrowólnie się odsunęły (?) od udziału w ciachach prorządowych. Wciągnięcie tej grupy do pracy państwowej, chociażby w dziedzinie samorządu, bardziej sprzyja wytworzeniu atmosfery nieprzychylniejszej dla bakcylów rewolucyjnych, niż rządy komisarzkie w stolicy Państwa.

Sporo prawdy w tym jest. Ale! 1) społeczeństwu mało tylko wyborów samorządowych w stolicy, a 2) nie jest prawdą, że opozycja „dobrowólnie” się usunęła od wyborów sejmowych.

### PRECZ ZE STRAJKAMI!

Takie jest hasło pobożnego „Matego Dziennika”. Za dużo — powiada — strajków. Anarchia!

Nie można tłumaczyć fali strajków, wykorzystywaniem przez świat pracy lepszej sytuacji kapitalu. Wiele w tym było anarchii społecznej i chęci zaspokojenia własnych ambicji, aczkolwiek zdarzały się również strajki słusne, jako protest przeciwko wyzyskowi i pokrzywdzeniu.

„Zdarza się”. Zrzadka... A reszta — anarchia! Tak „Mały” broni interesów wielkiego — kapitalu.

K. CZ.

# Krwawe zaburzenia strajkowe

## Barykady w amerykańskiej miejscowości Monroe

MONROE (stan Michigan). Došlo do starcia między policją a strajkującymi robotnikami. 200 policjantów uzbrojonych w bomby łzawiące, usunęło placówki strajkujących, którzy w liczbie 100 mężczyzn i 20 kobiet schronili się za barykadami, utworzonymi za bra-

mami Newton Steel Comp. niedopuszczając łamistrajków na teren fabryki, którą towarzysztwo usiłowało uruchomić. 8 strajkujących zostało lekko rannych a 15 ucierpiała z powodu gazów.

Komitet wykonawczy związku robotników przemysłu samochodowego

w Michigan wydał swym członkom polecenie rozpoczęcia natychmiast 24-godzinnego strajku. Komitet oświadcza, iż mobilizuje robotników w celu zorganizowania obrzymiej demonstracji w Monroe. Strajkujący w liczbie 18 tys. udadzą się w sobotę rano samochodami ciężarowymi do Mon-roe.

Gubernator stanu Michigan, Murphy polecił komisarzowi policji stanowej wydać wszelkie konieczne zarządzenia dla szybkiej mobilizacji gwardii narodowej, jak również policji stanu na wypadek gdyby położenie w Monroe zaostrzyło się.

# Bezpieczeństwo jest niepodzielne

## Stanowisko Francji wobec nowego Paktu Zachodniego

Jak słyhać, wręczona wczoraj przez Rząd francuski ambasadorowi brytyjskiemu nota, stanowiąca odpowiedź na ostatnią notę niemiecką z dn. 12 marca w sprawie rokowań o nowy pakt zachodni, mający zastąpić układ lokarński, przeciwstawia się ma sugestiom niemieckim i podkreśla ścisły związek ze środkową i wschodnią Europą. Nota francuska odrzuca ma rokowania o pakt zachodni w oderwaniu od bezpieczeństwa pozostałej części Europy i wy-powiada się za zsekedowaniem całej władzy arbitrażowej w kwestii określenia napaśnika w Lidze Narodów, a nie, jak to sugerowała nota niemiecka, we wspólnej decyzji 4 wielkich mocarstw, t. j. W. Brytanii, Francji, Niemiec i Włoch.

Stoimy nad świeżym grobem kolegi i przyjaciela  
**MATESA GARBERMANA**  
z Różany,  
który zmarł dnia 26 maja 1937 r. na proletariacką chorobę.  
Cześć jego pamięci! KOLEDZY.

# Nowe podstawy prawne P.A.L.

W piątek przed południem odbyło się posiedzenie sejmowej komisji Oświatowej, poświęcone rozpatrzeniu rządowego projektu ustawy o Polskiej Akademii Literatury. W obradach wzięli udział: minister oświaty p. Świętosławski, nacelnik wydziału sztuki, dr. Zawistowski, oraz prezes PAL, sen. Sieroszewski w charakterze rzeczoznawcy.

Obszerny referat wygłosił przewodniczący komisji, pos. Pochmarzki. Referent stwierdził, że zagadnienie organizacji Akademii jest ciągle jeszcze otwarte, gdyż istnieje możliwość przekształcenia jej w Akademię Sztuki, względnie nawiązania współpracy z Akademią Umiejętności. Wskazał również na to, że opinie świata literackie-

go co do niektórych metod pracy PAL są rozbieżne i krytyczne. Niezależnie od pewnych pozycji dodatkich, Akademia załatwia sprawy, które raczej przynoszą jej szkodę. Przytoczył, jako przykład, rozdawanie złotych i srebrnych wawrzynów, które nie zawsze otrzymują prawdziwie zasłużeni, co przyczynia się do gśmieszenia instytucji.

W konkluzji swych wywodów pos. Pochmarzki zaproponował uchwalenie zamiast przedłożenia rządowego, swego projektu ustawy, złożonego z 4-ch krótkich artykułów. Na zasadzie tego projektu Akademia otrzymuje osobowość prawną i działać ma nadal na zasadach, ustalonych rozporządzenia mjr Rady Ministrów do czasu uzyskania ostatecznego ustroju w drodze ustawodawczej.

Min. Świętosławski zgodził się na projekt pos. Pochmarzkiego, wobec czego komisja uchwaliła go i zaniechała rozpatrywania projektu rządowego. W ten sposób upadł też projekt podniesienia liczby akademików z 15 do 20.

# Postulaty Białorusinów w Polsce

Wspólna reprezentacja białoruskich organizacji i instytucji w granicach Rzeczypospolitej — Białoruski Komitet Narodowy w Wilnie, na swym dorocznym walnym zebraniu dnia 21 maja b. r. powziął uchwały, które poniżej podajemy w dosłownym przekładzie na język polski

Walne Zebranie Białoruskiego Komitetu Narodowego, uznając dotychczasową politykę Komitetu za prawidłową i odpowiadającą współczesnym potrzebom, poleca swemu organowi wykonawczemu — prezydium Białoruskiego Komitetu Narodowego — aby dalej rozwijał białoruską niezależną demokratyczną ideologię, nie uchylając się od sąsiedzkiego współżycia z narodami innymi.

Białoruski Komitet Narodowy, jako reprezentacja białoruskiego niezależnego społeczeństwa zorganizowanego w granicach Rzeczypospolitej Polskiej, zwraca uwagę na najważniejsze obecnie potrzeby Białorusinów w Rzeczypospolitej Polskiej, niezbędność których ujawnia same życie, mianowicie:

1. Przeprowadzenie reformy rolnej na ziemiach zamieszkałych przez Białorusinów, przy której zostaliby upelniorolnieni małorolni i bezrolni chłopci białoruscy;
2. Ulżenie ciężarów podatkowych i powinności samorządowych;
3. Wyasygnowanie taniach kredytów długoterminowych dla indywidualnych gospodarstw rolnych, zgłaszających się o postępowanie scalenie;
4. Narodowo - białoruska organizacja spółdzielczości, obsługującej ludność białoruską;
5. Ożywienie działalności samorządów, bez żadnej presji w

kierownictwie ze strony władz administracji państwowej, przy pomocy inicjatywy z dołu, od ludności miejscowej;

6. Otwarcie dla ludności białoruskiej, zgodnie z obowiązującą konstytucją i innymi ustawami szkolnictwa powszechnego z ojczyznym językiem wykładowym, jak również zorganizowanie oświaty pozaszkolnej dla młodzieży dorosłej przez białoruskie kulturalno-oświatowe organizacje społeczne;

7. W prawosławnym życiu cerkiewno - religijnym zaprzestanie polityki utrwalającej w życiu religijnym Białorusinów prawosławnych język rosyjski lub wprowadzającej język polski, oraz przeprowadzenie białorusizacji życia cerkiewno - religijnego na ziemiach zamieszkałych przez Białorusinów w cerkiewnych kazaniach i wogóle w nauczaniu zasad religii;

8. Wprowadzenie do kościoła w katolickich parafiach białoruskiej języka białoruskiego w kazaniach i dodatkowych nabożeństwach, jak również katechizacji białoruskich dzieci katolickich po białorusku;

9. Potrzeba ordynacji wyborczej do Izb ustawodawczych, która dawałaby możliwość ludności białoruskiej mieć swych przedstawicieli w ilości odpowiadającej jej liczbowej sile.

# Władze zatwierdziły statut Instytutu Naukowego Badania Komunistów

P.I.D. donosi: Władze administracyjne zatwierdziły statut stowarzyszenia p. u. „Instytut Naukowy Badania Komunistów” w Warszawie. Instytut określił swe cele, jako prowadzenie systematycznych badań naukowych nad

podłożem komunizmu i organizowanie kursów i zjazdów informacyjnych.

Co to za nowy „Instytut”? Chyba nie ks. Kwiatkowskiego, który „wykrył” „żydokomunę” w katolickiej „Polsonii”. To dopiero było „badanie”.

pracowników umysłowych. Na łamach „Młodej Wsi” zabiera głos ob. Tadeusz Rek, członek Nacz. Kom. Wykonawczego, zalecając „stałe potęgowanie aktywności w głębokim przeświadczeniu, że tylko łączne działanie na platformie demokratycznej organizacji chłopskich, robotniczych i pracowników umysłowych przyniesie ze sobą prawdziwe wyzwolenie.

# Robotnicy popierają swoje pismo

### Dziwne pretensje

# „Naruszenie spokoju i porządku publicznego“...

W małej podgórskiej wiosce — w HARKŁOWEJ — oddział Związku Górników, który nieprzerwanie od lat 30 rozwijał działalność wśród robotników naftowych i przetrwał zawieruchę wojenną, zo stał naraz rozwiązany przez władze polskie za „sprzeczną ze statutem działalność”. Odnosiła decyzja nawet słowem nie wspomina, w czym dopatrzyl się p. starosta tego groźnego przekroczenia postanowień statutu, ale za to w dniu gln zasądzenia wykazuje, że od dźlał ten „zmierzal do zalkdżenia spokoju i porządku” i „prowadzil konesparycyjną działalność antypaństwowa”, bo... „kilka osób, podejranych o działalność wywrotową... ZAWIĄZAŁO I URUCHOMIŁO PRZY TYM ODDZIALE SPECJALNĄ SEKCJĘ TEATRALNĄ”, a jej kierownik „WYUCZYŁ CZŁONKÓW TEJ SEKCJI I CZŁONKÓW ODDZIAŁU ZWIĄZKU GÓRNIKÓW W HARKŁOWEJ PIEŚNI KOMUNISTYCZNEJ W BRZMIENIU, PODBURZAJĄCYM DO DZIAŁALNOŚCI WYWROTOWEJ I ZMIANY USTROJU PAŃSTWA DROGĄ GWALTU”. A nadto zarządz oddziału — z do chodu zabawy, na którą władze zezwoliły, przeznaczył „KWOTĘ 100 ŻŁ. NA WDOWY I SIERTOTY PO POLEGŁYCH W WALKACH WOJNY DOMOWEJ PO STRONIE WOJSKA RZĄDOWEGO W HIZSPANII”.

Niktogo nie pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za tę dzia łalność „antypaństwową” i „dąże nie do zmiany ustroju gwaltom”, ale rozwiązano oddział, który pro wadzil kulturalną robotę — dla tego, bo tam naucono się i śpie wano rewolucyjną pieśń „Międzynarodówkę”, którą śpiewa cały świat robotniczy i która niejedno krotnie śpiewali ludzie, stojący dz iałał na najwyższych stanowis kach państwowych. Rozwiązano Oddział dlatego, że z ludzkich, hu manitarnych względów zarządz jego przeznaczył 100 ŻŁ. dla wdów i sierot po POLEGŁYCH! Czy ta nie nawiść do Rządu robotniczego, którego przedstawiciel zasiada wraz z przedstawicielem Rządu Polskiego we wspólny Lidze Narodów, — Rządu, który ma swego oficjalnego reprezentanta, akredy-

### Mały felieton

## Oś świata

Przed telewizorem po upalnym dniu czerwcowym p. Teofil i p. Teodor, dwaj zasłoni ci w średnim wieku emeryci, siedzieli na werandzie niedrogiel kawiarz.

Pan Teofil, ciągnąc przez słomkę brudnawą ciecz, którą kelner nie bez przesyady nazywał „mazgraniem”, przycię dłał się ruchowi ulicznemu. Wzdłuż ulicy w obie strony pędziły dorobkci ko na ne, taksówki, wozy ciężarowe ogumio ne i nie ogumione, tramwaje i autobusy. W poprzek ulicy przechodzili prze chodnie, za którymi ubiegali się poli cjan ci, prosząc o przyjęcie „madutka”, oczywiście nie poselskiego, lecz karne go.

Pan Teofil rozmyślał, jak to jednak uczystko na tym świecie mądrcza jest pomyśleć, że ludzie chodzą i jeżdżą w różnych kierunkach, dzięki czemu u trzymuje się równowaga, i że gdyby tak wszyscy obrali sobie jeden kie runek, to ziemia przechyliłaby się, straci łaby równowagę i nastąpiłby kata klizm.

Pan Teodor, który nie miał skłonno ści do rozmyślań filozoficznych, zas to nił się wielką plachtą gazetową i czytał. W pewnej chwili odłożył gazetę.

— Panie Teofilu, co to jest oś?

— Oś, panie, to ta część wozu, na której koła są osadzone. Oś należy s ma rować, bo kto nie smaruje, nie jeździ.

— Bardzo pięknie, ale co to jest oś Berlin — Rzym?

— Oś Berlin — Rzym? — o, to zu pełnie inna para kaloszy. Oś Berlin — Rzym stanowi wynalazek dwóch naj więkzych współczesnych ludzi, Hitlera i Mussoliniego. Na tej osi ma się ob ra cać cała Europa.

— I my też?

— No, jakże byś pan chciał.

— A co wyjdzie z tego kręcenia się?

— Pewnie coś wyjdzie. Nie nasze w tym głowie. Polegał pan, panie Teodo rze, na tych dwóch słowach. Ho, bo, tacy nie dadzą głowie w kaszę dmuchać. Tylko...

— Co tylko?

— Tylko, że zaczynam się obawiać...

— Czego? Kogo?

— Bolszewików. Posłuchaj pan, pan ie Teodoro, jak to było. Jak tylko bolszewicy zsiędzili się, że Hitler i Mussolinii montują oś Berlin — Rzym, zaraz pojechali w większej kompanii do biegunu północnego i zajęli tamtą oś.

— Jaką oś?

— Ano tę, dokoła której cała zia mia się kręci. Wy — powiadają — ma cie oś Berlin — Rzym, a my mamy oś biegun — biegun. Wy chcecie kręcić Europę, a my będziemy kręcić całym światem. I niech się pan wcale nie dziwi, panie Teodoro, jeśli którego dnia ziemia przestanie się zupełnie obracać albo pójdzie w odwrotnym kierunku i zobaczysz pan taką hec, że słońce wejdzie na zachód, a zajdzie na wscho dzie.

— Ołaboga, no i co będzie?

— To będzie, że będzie musiała woda się w to interwencja.

— Interwencja się wda? Ale czyja?

— Generata Franco, Portugalii, poli cji... Nie jedna interwencja, no i nie dopuści się do tego, by bolszewicka oś świata miała zwyciężyć.

— No chyba!

ULTIMUS.

Londyn, 9 czerwca 1937.

W Brukseli odbyły się narady w sprawie uchodźców z Niemiec. Głównym tematem narad była sprawa międzynarodowego statutu dla uchodźców, w myśl którego w poszczególnych kra jach otrzymałby mogli dowód osobisty, prawo azylu oraz pra wo do pracy.

owanego przy Prezydencie Rzplitej Polskiej — ma iść poza śmierć i grób i ściagać — przez odmowę chleba i pomocy — sieroty i wdow — ma sięgać aż do polskich statu tów i wia dz, dopatrujących się przestępstwa w tej pomocy dla dzieci poległych??

Równocześnie w drugiej części Polski — w ŁODZI — p. starosta grodzki zagroził, na podstawie odno snej ustawy, rozwiązaniem Związku Robotników Przemysłu Włókienniczego w Polsce, jeśli nie usunie on obecnego stanu i nie apowuduje, by działalność Związku „NIE WKRAZAAŁA W DZIE DZINIE SPRAW POLITYCZNYCH”.

W decyzji swej p. starosta rów nież — jak p. starosta jasielski — wskazał na wykroczenie poza ra my statutu i również uznał dzia łalność Związku za „zagrożającą spokojowi i porządkowi publicz nemu”, ale w Łodzi dopatrzyl się ich naruszenia w uchwaleniu przez delegatów fabrycznych i pobo rców rezolucji, PROTESTUJĄCEJ PRZECI W BOMBARDOWANIU ALMERII PRZEZ NIEMIECKĄ FLOTĘ I POTEPIAJĄCEJ POGROM LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ W BRZEŚCIU NAD BUGIEM.

Zapomniał p. starosta łódzki, że w dziedzinie spraw politycznych związki zawodowe wkrażają co dziennie.

Obowiązująca ordynacja wyborcza do Sejmu nie tylko dopuszcza, lecz w pewnej mierze ZOBOWIĄ ZUJE związki zawodowe do wira czania w dziedzinie spraw politycznych, wprowadzając je do zgroma dzeń wyborczych dla wyzna czenia kandydatów do Sejmu. Zresztą, czyż nie wybitnie polityczną akcją jest działalność „Ozonu”, a mimo to — poważnie czyni ci państwowe nie tylko nie uważały by przystąpienia do niego zwiazków zawodowych za „nie dopuszcza łalne naruszenie porządku i spokoju publicznego” przez „wkrac zanie w dziedzinę spraw politycznych” — lecz zachęcają do tego, uważając akces związków zawodowych za czyn państwowy.

A jeżeli pomnę te sprzeczność

logiczną, która widzi naruszenie porządku i spokoju publicznego już w samym fakcie uchwalenia rezolucji, jako politycznych — i stanę na stanowisku ich treści, to sprawa stanie się jeszcze dziwniejszą i jeszcze ciekawszą.

Czy „naruszenie porządku publicz nego” widzi się w uchwaleniu rezolucji, protestującej przeciwko barbarzyńskiemu bombardowaniu Almerii przez niemiecką flotę wo jenną, przeciwko czemu protestuje cały świat kulturalny — i żądają cej wycofania z Hiszpanii niemiec kich i włoskich wojsk najędniczych, co jest zgodne z żądaniem Międzynarodowego Komitetu Nieinterwencji? Czy uważa się już za „naruszenie porządku publicznego”, gdy robotnicy piętnują zbro dniczą agitację antysemitką i gwalt, popełniony w Brześciu? Czy do szło już da takiego pojęcia „po rzadku i spokoju” w Polsce?

CZASEM JEDYNĄ REAKCJĄ I JEDYNYM WYRAZEM OBURZENIA PRZECIWKO JAKIMS CZYNOM STAJE SIĘ RUMIENIEC WSTYDU.

ZYGUNT ZULAWSKI.

**TOWARZYSTWO ZACHĘTY DO HODOWLI KONI W POLSCE**

W niedzielę, dnia 13 czerwca r. b. zostaną rozegrane na torze Mokotowskim:

**NAGRODA DERBY**

65.000 ŻŁ. oraz stawki i przepadki. Dla 3 l. og. i kl. Dyst. 2400 mtr.

**NAGRODA im. KAWALERII POLSKIEJ**

15.000 ŻŁ. Dla 4 l. i st. og. oraz 4 l. kl. Dyst. 3000 mtr.

Początek gonitw o godz. 4-ej po poł.

# Żelazo

## Bezrobocie... z braku surowca

Robotnicy przetwórczej metalurgii mają przykrą niespodziankę. Od pewnego czasu w fabrykach metalowych dyrekcje wy wieszają ogłoszenia, zachęcające się mniej więcej w ten sposób:

„Wobec ograniczenia ze strony hut przydziału surowki, zmuszeni jeste my ograniczyć produkcję.”

Po tym wstępie następuję za wiadomienie, że robotnicy pra cować będą po 20 i mniej godzin na tydzień. Ponieważ te „niespo dzianki” rozszerzają się na cały kraj, więc w gruncie rzeczy sta nęliśmy w obliczu kryzysu prze mysłu metalowego, wywołanego już nie brakiem zamówień i skur czeniem zbytu na żelazo, ale bra kiem surowki.

Zachwiany zostaje w ten spo sób proces poprawy w naszym przemyśle metalowym. Tym bar dziej przykre są dla robotników te zapowiedzi częściowego bezrobo cia, że następują po długim okre sie depresji w przemyśle i ograni czenia zarobków.

W związku z ożywieniem ru chu inwestycyjnego nastąpiła w r. b. poprawa wytwórczości hut nieta żelaznego i przetwórczej me talurgii. Wskaźnik wydobycia dziennego rudy żelaznej, obliczo ny przez Instytut Badania Kon iunktur, podniósł się z 64.3 (wo bec 1928 = 100) w kwietniu rok ub. na 97.6 w kwietniu 1937. W tym okresie wskaźnik dziennej wytwórczości hut żelaznych wzrósł z 80.6 na z górą 100, zaś wskaźnik przepracowanych robo tniko - godzin w metalowym prze myśle przetwórczym — z 72.4 na 99.1. Liczba zatrudnionych w przetwórczej metalurgii podni o sła się z 112.543 w końcu kwietnia r. ub. na 135.973 w końcu kwie tnia r. 1937.

I oto obecnie pada grom z ja snego nieba: ograniczenie produkcji, a nawet zapowiedź unieru-

Wielki Piec.

Nie jesteśmy entuzjastami zwyżki cen. Zdajemy sobie sprawę że wszystkich komplikacji, jakie powstają w razie innej kalkulacji ceny tego podstawowego produktu w planach i zamierzeniach inwestycyjnych, ale dziś jesteśmy świadkami, że te plany i zamie rzenia są, mimo utrzymania po ziomu cen surowki krajowej, za grożone...

Już dziś — powiada — „Przełagd Gospodarczy” — nabywanie su rowki krajowej „przypomina ku pno w ogonku za kartkami”. Wytwórczość jej wynosi 2.2 tys. ton miesięcznie, a zapotrzebowanie ostatnio 10 tysięcy ton. Jeśli zaś chodzi o surowkę zagraniczną, jest ona droższa od krajowej. A merykańska loco Gdynia wynosi 191.40 ŻŁ. za tonę, francuska — 188 ŻŁ.; do czego dochodzą kos ty przewozu.

Dotychczasowe zarządzenia o kazały się nieskuteczne. Ani za kasz wywozu, ani ustępstwa celne dla surowki zagranicznej. Rezul tat? Jak widzieliśmy — części o we bezrobocie w przemyśle me talowym.

Coś trzeba tu zaradzić. Nie starczą „zasadnicze” wywody „Ga zety Polskiej” na temat planów „reorganizacji” ciężkiego przemysłu. Jeśli te plany mają iść po linii jego etapyzacji, to pamiętać należy, że już dziś Państwo ma wiele, bardzo wiele do powiedzenia w hutnictwie, skupiając zna czną część wytwórczości.

Istnieje przecież i działa komisja cen z p. Jastrzębkim (znany m swej działalności w monopolach państwowych i z „reorganizacji” ubezpieczeń społecznych). Czy istotnie jest czas na „badania” i „doickania”, gdy w przemyśle metalowym grozi bezrobocie z braku surowca? Jakaś rada musi się znaleźć, jeśli nie podniesienie c. i — to inny jakiś sposób zao strzenia przemysłu w surowiec.

# Walczymy o nową ordynację! O nowy Sejm! O nowe wybory! O rządy ludowe!

# Polip biurokracji w Sowietach

## Ciszej nad „piatiletką” — Co się dzieje w „Gosplanie”? — Szarzyzna panuje w Radzie Związków. — Cień Tomskiego

W osobliwych warunkach przy stąpili bolszewicy do układania planów trzeciej pięcioletki... Nic nie przypomina tych czasów, gdy szeroko i gorąco omawiane były zasady pierwszej pięcioletki, gdy co do poszczególnych zagadnień toczono były spory. W czasie przy gotowania drugiej pięcioletki była publiczna dyskusja, nawet na zgromadzeniach fabrycznych, ale ograniczono się do komentowania dyrektyw partyjnych.

A obecnie? Tow. Jugow w płmie „Socjalistycznej Wiestnik” (organ mniejszeliwków) stwierdza: „W atmosferze obojętności spo łeczności, zakończono drugą pię cioletkę i zaczęto opracowywać trzecią... Wielkim sukcesem w dzie dzinie uprzemysłowienia nie towa rzyszyło istotne osiągnięcie do brobytu mas. Nadzieje oddały się w mglistą dal”.

To jedno! Nadzieje mas osiągnięcia życia radosnego i swobodnego, które obudzono, zawiodły. Ale jest jeszcze inny czynnik. Po stępująca biurokratyzacja życia gospodarczego Z. S. S. R. Już w czasie poprzednich pięcioletek od rzucono, jako „zbyteczne” wszelkie względy na prawa, rządzące gospodarzą społeczną, na jakiegol wiek zasady. Plan nie musi tworzyć systemu, opartego o jakieś zasady. Plan — to suma dyrektyw, poleceń, które trzeba wyko নাć, a lepiej przekroczyć. Rekor dy i wyczyny techniczne zasta piły inicjatywę gospodarczą i czyn ny udział mas w rozwoju go spodarki.

Na zebraniu pracowników „Gosplanu” niektórzy mówcy ostro kry tykowali pływicę a nawet bezmyślność, jaka opanovała instancje kierowniczą gospodarłi sowie łkiej:

„Same cyfry nie wystarczą. Za cy frami trzeba widzieć rzeczywistość go spodarczą i społeczną, a w tym celu trzeba nauczyć się zjawiska ogólnie nia, trzeba głębiej zająć się syntetycz nymi sprawami planowania”.

Tak mówił Borilin, a Turecki po wiada, że w „Gosplanie” słowo „ty syntetyku” stało się... prze kleństwem, że wynano stamtąd sprawy zasadnicze, a plan opraco wywa... maszyna do liczenia. Zasadnicze problemy amortyzacji, kapitalizacji, jakości produktów nie znalazły odpowiedniego uwzględnienia...

Zamiast inicjatywy, szerokieli horyzontów myśli twórczej — bez duszny mechanizm biurokratyczny. Myśl i inicjatywa gospodarczą została przytłumiona narówni z wszelką myślą twórczą. Kryzys życia duchowego w Sowietach nie mógł nie ogarnąć i tej dziedzi ny.

Któż zresztą będzie dziś ryzyko wał inicjatywę. Przeciż mówiono, że pierwsza pięcioletka przegotowa li... mniejszeliwcy i „specjalis ci”, uprawiający sabotaż (t. zw. „Partia Przemysłowa”, „Prompartia”). A z drugą pięcioletką też było nie najlepiej.

Oto bowiem przewodniczący „Gosplanu” Smirnow oświadczył: „Czy same te plany można uważać za bolszewickie? Czy do ich opraco wania nie przyłożyli rękł urogowie ludu”.

Dowiadujemy się, wobec tego, że druga pięcioletka przegotowali — troicki i „szkodnicy”.

I cóż dziwnego, że każdy kie rownik odpowiedzialnego odcinka o bawia się jak ognia... własnej inicjatywy, uparcie powtarza dyrek tywy Stalina i Mołotowa i ograni cza się do „odwalania” biurokra tycznych kawalków, wysyłając się conajwyżej w dziedzinie takich ha seł, jak „prześcignąć Amerykę!”, „przekroczyć przeciętny poziom produkcji państw kapitalistycz nych” i t. p.

Wyczyn techniczny pozostaje je dynym ideałem, jaki przyswiecać ma nowej pięcioletce.

Tak więc biurokratyzacja życia gospodarczego zabiła planowość... Pod tym względem słuszność ma tow. Jugow. Ten sam polip wys-

sał sily żywotne z tak ważnego czynnika życia społecznego, jakim są związki zawodowe.

Albowiem potężne liczebnie so wieckie związki zawodowe są to martwe, bezduszne twory organi zacyjne. Rzecz ciekaw! Bolsze wicy stanęli na stanowisku taj nych, demokratycznych wyborów do instancji organizacyjnych. W związkach zawodowych również przeprowadzono takie wybory. A ich rezultat rzuca ciekawe światło na ów rzekomy proces „demokra tyzacji” ZSSR.

Brak inicjatywy, zupełną niekiedy bezczynność, a nawet szkodli wość działania wytykano niejed nokrotnie kierownictwu związków... Ba, nawet na plenum Rady Centralnej Związków Zawodowych, czolek Komisji Rewizyjnej Tałala, oświadczył, że Komisja konstatawała niejednokrotnie bez cereumialne obracanie fundusza mi związkowymi, sfałszowane spra wozdania z wydatków ubezpieczeń społecznych itp.

Komisja rewizyjna zwracała się do sekretarza generalnego Szwernika, do Wajnberga, w tych spra wach, ale to nic nie pomogło.

I oto rezultat nowych, „demo kratycznych” wyborów: Przepadł Wajnberg i inne drobne figury z z przydzium i sekretariatu Cent ra li Związkowej, ale Szwernik, naj bardziej za wszystko odpowiedzial ny — przeszedł na hono rowym, pierwszym miejscu. Zresztą — jak stwierdza tow. Szware we wspomnianym organie mień szewickim — całe wybory miały reklamarski, niepoważny charak ter. Nie ogłoszono, np. że głosów otrzymali ci, których wybrano i cę co przepadli. Nowe władze związkowe składają się z ludzi zupełnie szarych, z których najbardziej chyba szarym jest sam Szwernik. Największą jego „zaletą” jest bez wolne wykonywanie poleceń C.K. Kmpartii.

Zbiurokratyzowania Zw. Zawo dowych nie zdoła zamaskować ani rozpisywanie nowych „demo kratycznych” wyborów do orga nów związkowych, ani zapowa dane reformy rad związków... Dość powiedzieć, że tak zyciową sprawę, jak wznowienie zamar złych w r. 1933 umów zbiorowych oroczocono na rok. Biurokracja ma czas, a masy w jej przekonaniu zadowolą się... fikcją demokracji i ciągłymi reformami, które i tak nie mają żadnego znaczenia, skoro związki ściśle zależne są od Partii.

I, rzecz dziwna, biurokratom związkowym nie daje spokoju... cień Tomskiego, starego wodza ruchu zawodowego, wygnanego a po tym zaszczutego na śmierć. Organizuje się nową kampanię przeciw „kontrewolucyjnemu trej dunionizmowi Tomskiego i jego grupy? A przecież właśnie Tomsk i stał na stanowisku obrony warun ków pracy, którą teraz się w związkach sowieckich znów reklamuje...

Już to dowodzi, że cała ta re kla ma jest wysoce niepoważna. Zwykli „trick” biurokracji, oglądającej się na wszelki wypadek za kozłem ofiarnym „trej dunioniz mu”.

L. WINTEROK.

# Wódz niemieckiej młodzieży hitlerowskiej pod zarzutem uprawiania homoseksualizmu

Wiedeńska prasa przynosi sen sacyjną wiadomość o tym, jakoby wódz młodzieży hitlerowskiej Bal dur von Schirach oskarżony zo stał przez szefa tajnej policji nie mieckiej Himmlera o uprawianie homoseksualizmu z powierzoną jego pieczy młodzieżą.

Baldur von Schirach został podobno wezwany przez oblicze Hitlera, który zwrócił mu uwagę na niewłaściwość (!) jego postępowania.

Pod podobnym oskarżeniem znajduje się szef sztabu S. A. Lut ze. Nie wydaje się jednak, by ci dwaj przywódcy w obozie hitle-

rowskim stanowili dwa niechlubi ne wyjątki. Homoseksualizm jest wśród hitlerowców bardzo rozpo wszechniony, co nie wyłącza, że w obozach pracy dla dziewcząt moralność również jest pod wiel kim znakiem zapytania. Duży od setek nieślubnych matek w Niem czech rekrutuje się właśnie z tych obozów.

Hitlerowcy oraz ich przyjaciele za granicami Niemiec mają z cze go być dumni! Mogą się co naj wyżej pocieszać, że wszystko odbywa się pod znakiem... czystości rasy!

**Statut dla uchodźców z Hitlerii**

(Koresp. własna).

**Powrót P. Prezydenta z Rumunii**

11 b. m. wieczorem powrócił z Rumunii Pan Prezydent Rzeczypospolitej.  
Ulice, którymi miał przejeżdżać orszak Pana Prezydenta R. P. zostały udekorowane flagami.  
O godz. 21.30 przybył na dworzec pan Marszałek Śmigły-Rydz.  
O godz. 21.43 wjechał na peron przy dźwiękach hymnu narodowego pociąg specjalny. Wysiadającego z wagonu P. Prezydenta RP. powitał pan Marszałek Śmigły-

Rydz, p. premier i dostojnicy państwowi.  
Przed opuszczeniem dolnego peronu P. Prezydent R. P. pożegnał się z maszynistą i obsługą pociągu specjalnego, ściskając wszystkich dlonie.  
W asyście szwadronu Szwoleżerów samochod, wiozący Pana Prezydenta ruszył powoli ulicami miasta, rzeszście iluminowanymi, na Zamek.

**Faszyzm brunatny wyciąga macki po Bułgarię**

Po zakończeniu rozmów ministra von Neuratha z premierem Kiosseiwanowem ogłoszony został następujący komunikat: Minister von Neurath przybył do Sofii 9 czerwca celem złożenia kilkudniowej wizyty Rządowi bułgarskiemu. Król przyjął min. Neuratha na audiencji 10 b. m.

przeważnie spraw polityki zagranicznej, interesujących pokój europejski w ogóle, a oba kraje w szczególności.

Stwierdzono wspólność poglądów we wszystkich tych sprawach i obie strony wyraziły żywe pragnienie rozwoju i wzmocnienia równieź w przyszłość więzów przyjaźni dla dobra obu narodów. Wspólna działalność, istniejąca już w dziedzinach ekonomicznej i kulturalnej, powinna być — według zgodnego życzenia — rozszerzona i wzmocniana również w przyszłość.

Poza tym odbyło się kilka spotkań niemieckiego męża stanu z premierem Kiosseiwanowem.  
Szczerzy i przyjazny charakter tych spotkań odpowiadał serdecznie wierzom, jakie od szeregu lat stały się tradycyjne pomiędzy obu krajami. Spotkania te dotyczyły

**Głód w Szeczuanie Ludność je trupy i dzieci**

Jeden z operatorów kinematograficznych, który powrócił z 3-tygodniowej podróży po Szeczuanie, odwiedzonego plęgą głodu, opowiada o okropnych scenach, jakie się rozgrywają, w szczególności w okręgu Czung-Czau. Ofiary głodu są wydobywane w nocy przez zezwierzęcających z głodu ludzi, którzy pożerają trupy.

wet kilku złazn ryżu. W miastach, nawiedzonych przez głód, bezustannie znikają w niewiadomy sposób chłopcy i dziewczęta.

Ludność żywi się korą i mieszaniną różnych niedajalnych rzeczy, co powoduje liczne choroby i śmierć. Sytuacja jest tym gorsza, iż miejscowe władze nie pozwalają na swobodny ruch ludności, która w wielu wypadkach, doprowadzona do rozpaczki, napada na mniejsze osiedla, rabując wszystko, co przedstawia jakąkolwiek wartość.

W jednym wypadku stwierdzono, iż skradzione z cementarza żwłoki zostały zaniezione do mieszkania bogatego kupca, który, rozporządzając wielkimi sumami pieniężnymi, nie może kupić na-

**Rząd Ludowy n e zwrócił z drogi reform finansowych**

W kołach rządowych francuskich zaprzeczają pogłoskom, jako by na skutek sprzeciwu ministrów radykalnych, minister finansów Vincent-Auriol miał wycofać swoje projekty finansowe.

szła intensywna praca na ten temat i definitywne teksty opracowanych już projektów finansowych Rządu będą przedstawione radzie gabinetowej, a następnie radzie ministrów już w końcu bieżącego tygodnia.

**Śmiertelny mecz Elektryczna śmierć na boisku**

W czasie burzy, jaka przeszła dniami 11 b. m. nad Katowicami i okolicą, jeden z piorunów uderzył w przewody wysokiego napięcia w Podlesiu obok Mikotowa. W tym czasie na boisku sportowym, obok którego prowadzą przewody, zabawiło się grą w piłkę nożną kilku chłopców. Skutkiem uderzenia pioruna były tragiczne, gdyż grom zerwał przewody, w wyniku porażenia prądem wysokiego napięcia poniósł śmierć

13-letni Zygmunt Domagała, ciężkie poparzenia odniósł 16-letni Teodor Książ, lżejsze zaś Antoni Domagała (brat zabitego) i Rufin Tchórz.

Podobny wypadek wydarzył się wczoraj w Orzegowie. Zona inwalidy Anna Lukasowa, przechodząca po burzy przez podwórze, stanęła bosą stopą na zerwany przewód wysokiego napięcia i wskutek porażenia prądem, poniosła śmierć na miejscu.

**O pomoc dla strajkujących robotników cegielni podwarszawskich**

Pieniądże na strajkujących cebrami w cegielniach podwarszawskich należy wpłacać przez P. K. O. Nr. 81.800, na konto Zarządu Okręgowego Centralnego

Związku Robotników Przemysłu Budowlanego, Drzewnego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów w Polsce, w Banku „Spółem“ Nr. 215.

**Pod Toruniem płonie las 300 ha ognistego morza**

Dnia 11 b. m. w godz. popołudniowych wybuchł pożar w lesie państwowym nadleśnictwa Cierpiszewo w odległości około 10 km. od Torunia. Ogień rozszerzył się wskutek panującego upału niezwykle gwałtownie i w krótkim czasie objął około 300 hektarów lasu.

ników, przez które ogień mógłby się przerzucić na jeszcze większe obszary. Kompania saperów, straż pożarna, jak również bezrobotni przybyli na miejsce pożaru z Podgórza, z wielkim poświęceniem walczyli z szalejącym żywiołem i zdolali powstrzymać rozszerzenie się ognia.

W niedługim czasie przybyła na miejsce pożaru kompania saperów i straż pożarna z Torunia, przystępując do energicznej akcji ratowniczej. Ograniczono się do zlokalizowania pożaru i niedopuszczenia go do pobliskich zagaj-

nic, przez które ogień mógłby się przerzucić na jeszcze większe obszary. Kompania saperów, straż pożarna, jak również bezrobotni przybyli na miejsce pożaru z Podgórza, z wielkim poświęceniem walczyli z szalejącym żywiołem i zdolali powstrzymać rozszerzenie się ognia.

Na miejscu przybyli przedstawiciele władz z wojewodą pomorskim Władysławem Raczkiewiczem na czele.

Około godz. 16-ej pożar zdolano zlokalizować.

**Przyczyną dymisji Becka utracenie faszystowskiej ustawy**

Premier Wielkiego Księstwa Luksemburskiego Beck, który złożył na ręce wielkiej księżny dymisję gabinetu, wyciągnął konsekwencję z niedzielnego referendum politycznego.

Referendum to wykazało, że pewne elementy partii katolickiej i liberalnej nie podzielają obaw szefa rządu co do grożącego niebezpieczeństwa komunistycznego, tak z punktu widzenia narodowego, jak i międzynarodowego.

**Kombatanci składają krzyże na grobie Nieznanego Żołnierza**

W związku z rozpoczęciem wczoraj rano dyskusją w senacie belgijskim nad ustawą o amnestii dla osób skazanych za zdradę ojczyzny, grupa kombatantów złożyła na grobie nieznanego żołnierza uzyskane odznaczenia wojenne, jako protest przeciw tej ustawie, która jak wiadomo przeszła w go-

sowaniu w izbie belgijskiej.  
Ze względu na zapowiadany wyjazd premiera Van Zeelanda w piątek do St. Zjednoczonych, senat postanowił nie odraczać dyskusji i zarządził posiedzenie nocne, w czasie którego zapewne nastąpi głosowanie.

**Nową partię tworzy Rząd Japonii**

Premier Japonii KonoYE postanowił wznowić zwyczaj mianowania parlamentarnych wiceministrów i doradców. Zwyczaj ten został porzucony — jak stwierdza agencja Domei — przez gen. Hayaszi. W dziesięciu ministerstwach zostaną mianowani parlamentarni podsekretarze stanu i parlamentarni doradcy. Admiralicja i ministerstwo wojny będą posiadały

tylko parlamentarnego doradcę. Zarówno wiceministrowie jak i parlamentarni doradcy będą mianowani z pośród czolowych przedstawicieli partii politycznych niższej izby.

W kołach politycznych to posunięcie nowego rządu ocenian jest jako dalszy krok w kierunku stworzenia nowego stronnictwa.

**Kto zabił wyw. Kędziore**

PAT. podaje: Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych na podstawie zeznań całego szeregu naocznych świadków, zabójcą posterunkowego policji śledczej Kędziore w Brześciu nie jest Ajzyk Szczerbowski, a tylko syn jego 18 letni Welwel Szczerbowski, który w śledztwie przyznał się do morderstwa, wyjaśniając, że czynu tego do puścił się powodowany chęcią zemsty za odebranie mu mięsa, pochodzącego z potajmnego uboju.

Zabójstwo, wg. zeznań Helwela Szczerbowskiego zostało dokonane nożem rzeźnickim, a nie muszketem, jak prasa podała. Nóż, wg. wskazówek oskarżonego odnaleziono. W stosunku do Ajzyka Szczerbowskiego śledztwo zostało umorzone.

Sprawa Welwela Szczerbowskiego, oskarżonego z art. 225 par. 1 będzie rozpatrywana najprawdopodobniej w dn. 15 b. m.

**Jak dawno palimy papierosy**

Jeżeli mamy wierzyć statystykom, na świecie konsumuje się około 2.500.000 ton tytoniu rocznie. Dotychczas jednak nie ustalono jeszcze gdzie i kiedy ukazał się pierwszy papieros.

skiej na początku XIX wieku jednemu z żołnierzy kula wytrąciła falkę. Ponieważ był to palacz nałogowy, sklecił sobie z papieru coś w rodzaju fajki — w ten sposób wymyślił papierosa.

Niektórzy twierdzą, że żołnierze francuscy nauczyli się od krajowców w Algierze takiego sposobu paleniu tytoniu około 100 lat temu.

Moda palenia papierosów rozpowszechniła się w Rosji, gdzie w roku 1850 założono pierwszą fabrykę papierosów.

Inni twierdzą, że „historia“ powstania papierosa jest następująca:  
Podczas wojny turecko-egipskiej

Około 1858 roku pewien fabrykant papierosów, Grek Mikołaj Coundouris zaczął je eksportować do Europy Zachodniej.

**Odpoczynek w blaskach słońca**

Ostatnie upały skłoniły kierownictwo wielkich garbarń angielskich w Liverpoolu do wprowadzenia dwóch przerw w okresie dnia pracy. Obie przerwy wypadające na godzinę 10-tą i 13-tą w południe poświęcał robotnik na spożycie posiłku w dusznych halach fabrycznych. Półgodzinny odpoczynek wprawdzie krzepi ciało, lecz nie daje świeżych sił do pracy.

kąpielowym. Zainstalowanie tych urządzeń wzmogło, jak zaobserwowali majstrowie, ochotę i zapąd do pracy, powiększając niemal dwukrotnie wydajność ciężkiej pracy garbarskiej.

Dlatego też w dobrym rozumieniu położenia robotnika, założono przy fabryce obszerne ogrody pełne zieleni. W ogrodach na leżakach wśród absolutnej ciszy wypoczywają strudzeni robotnicy. Ogrody są połączone z basenem

**Sport i polityka**

W najbliższych dniach miał się odbyć na Dunaju wielki międzynarodowy spływ kajakowy z udziałem ponad 2.000 Niemców. W ostatniej chwili rząd austriacki spłwu zakazał. Prasa wiedeńska twierdzi, że zakaz rządu austriackiego spowodowany został obawą, że tak liczny start kajakowców niemieckich wykorzystany będzie dla demonstracji hitlerowskich.

**Faszyści zbierają szmelc**

Postanowiono rozszerzyć przeprowadzoną ostatnio w ciałych Włoszech zbiórkę szmelcu żelaznego. Już zostały zdjęte kraty ze lazne, otaczające niektóre ogrody Rzymu, w tej liczbie ogród słynnej willi Borghese. Zdjęto również sztachety żelazne otaczające gmach ministerstwa finansów.

**Ostrożni z nadmiernym plażowaniem**

Pracownica kawiarniana Helena Halsa opalała się tak intensywnie, że trzeba było do niej wzwąć Pogotowie. Lekarz stwierdził oparzenie klatki piersiowej, rąk oraz nóg. Ofiarę własnej nieostrożności pozostawiono w domu zalecając stosowanie kompresów z wody wapiennej i ekstraktu lnianego. (X)

W oficjalnym biuletynie partii faszystowskiej ukazały się specjalne instrukcje w sprawie udziału organizacyj partyjnych w zbiórce żelaza.

**Film ze ślubu ks. Windsoru nie będzie wyświetlany w Anglii**

Na mocy uchwały właścicieli kin angielskich, film ze ślubu ks. Windsoru nie będzie wyświetlany w Anglii. Decyzja ta jest umotywowana tym, że w kinach mogłoby dojść d

rozmaitych demonstracji. Związek właścicieli kin podkreślił w swym komunikacie, że powzięł decyzję bez jakiegokolwiek nacisku ze strony Rządu, lub pewnych kół.

**LAKIER DO PAZNOKKI MARCEL to rekord trwałości, połysku i barw MARCEL, Warszawa**

**Pelikany zagrażają... samolotom**

Znanym zapewne wszystkim jest ptak zamieszkujący Grecję, Egipt, Azję i Stany Zjednoczone białe - różowy pelikan. Masywnie zbudowany, o szerokiej szyi i dziwnych srebrzystych oczach posiada charakterystyczną, ogromną, nagą, obszerną torbę skórą, połączoną z dolną częścią dzioba. Pojemność jej wynosi około 20 litrów wody. Dzięki temu rodzice pelikany mogą przemieszczać w akwarium w torbie tej ryby dla swoich małych. Te przemile i ciekawe skądinąd ptaki są niebezpieczeństwem dla pilotów, odbywających loty nad oceanem Spokojnym. Olbrzymie, ciężkie ptaki la-

wirując między samolotami, nierzaz je nawet atakują z niewiadomych przyczyn, i stają się powodem licznych i naprawdę tragicz-



**Wiadomości Sportowe**

**Z dnia**

**PRZED SENSACYJNYM SPOTKANIEM BILBAO — LIGA.**

Po meczu środkowym w Katowicach, wygranym przez drużynę hiszpańską z reprezentacją Śląska 4:8, Baskowie oświadczyli, że dzieląc ich kilka dni przerwy od meczu warszawskiego wykorzystają całkowicie na wypoczynek i w Warszawie zademonstrują jeszcze ładniejszą grę, niż w Katowicach.

między Okęciem a Zniczem z Pruszkowa,  
O ile Polonia wygra z Granatem, to najprawdopodobniej zdobędzie one definitywne tytuły mistrza Warszawy i reprezentować będzie stolicę w rozgrywkach o wejście do Ligi.

Zawody pomiędzy nieoficjalną reprezentacją Polski a reprezentacją Bilbao odbędą się, jak już podaliśmy, w niedzielę na Stadionie Wojska Polskiego punktualnie o godz. 18-iej. Na sędzię meczu zaproszony został p. Rutkowski z Krakowa. Zarząd Ligi postarał się o to, aby dla ułatwienia dostępu na Stadion autobusy linii „E” dochodziły do samych bram Stadionu, przy czym zarówno ilość autobusów, jak i tramwajów 2 i 2-a zo stanie zwiększona. Na Stadionie wszystkie miejsca będą numerowane.

**Kolarstwo**

**BEZCZELNE ZADANIA HITLEROWCÓW.**

Jak się dowiadujemy, niemieccy kolarze nie wezwą jednak udziału w międzynarodowym wyścigu kolarskim dookoła Polski. Niemcy postawili swe reg. warunki finansowych zupełnie niemożliwych do uwzględnienia. M. in. domagają się, aby komisarz drużyny niemieckiej otrzymał diety dziennie w wysokości 50 zł. (!). Ponieważ warunki te nie mogą, oczywiście być uwzględnione przez Polski Związek Kolarski, Niemcy w wyścigu udziału nie wezmą.

**OBNIŻENIE OPŁAT SPOWODOWAŁO WZROST ROWERZYSTÓW.**

W związku ze skasowaniem egzaminów dla rowerzystów i obniżeniem opłat rejestracyjnych od rowerów w stolicy, liczbą ich z 13.000 w r. ub. wzrosła obecnie do 26.500. Niezależnie od tego Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego rejestruje nadal codziennie około 150 rowerów.

Nasza drużyna czeka ciężkie zadanie wywalczenia dobrego wyniku z przeciwnikiem, który nie prędko będzie mógł nam udzielić rewanżu. Eventualnie nasze zwycięstwo będzie miało duże znaczenie propagandowe, ponieważ wynikami drużyny hiszpańskiej interesują się wszyscy w Europie.

**TRZEJ KOLARZE FRANCUSCY STARTUJĄ W WYŚCIGU DOKOŁA POLSKI.**

**IGRZYSKA ZIMOWE ODBĘDĄ SIĘ W JAPONII — SPRAWA AMATORSKA.**

W środę odbyły się w Warszawie dalsze obrady międzynarodowego komitetu olimpijskiego. Na tych obradach zapadły sensacyjne uchwały, likwidujące długotrwały zatarg między komitetem olimpijskim a federacją narciarską w sprawie nauczyli narciarskich, których dotychczas nie dopuszczano do igrzysk. Międzynarodowy komitet olimpijski postanowił w zasadzie dołączyć punkt przepisów ogólnych igrzysk punkt precyzujący dopuszczenie do igrzysk nauczyli sportu. Oczywiście, że w ten sposób i nauczyli narciarska będą mieli możliwość udziału w olimpiadzie.

Polski Zw. Kolarski otrzymał od związku francuskiego zgłoszenie 3-ech kolarzy francuskich do wyścigu dookoła Polski, a mianowicie Bertosco, Contorpe i Pomillot.

Przedtem wpłynęły już zgłoszenia drużyn rumuńskiej i węgierskiej, każda z nich liczy po czterech zawodników.

Spodziewane są jeszcze zgłoszenia zawodników włoskich.

Uchwalono następnie, że i 5-te igrzyska zimowe odbędą się definitywnie w Japonii w miejscowości Zapporo.

**Lekkoatletyka**

W środę Międzynarodowy Komitet Olimpijski przystąpił do badania bardzo ważnej i skomplikowanej sprawy amatorstwa, wniesionej na porządek dzienny obecnej sesji. Poza tym znała się na porządku dziennym sprawa znacjonalizowania sportu w niektórych krajach w celach politycznych — sprawa dopuszczenia do igrzysk zwycięzców olimpijskich, którzy otrzymali od swych Rządów prezenty, które mogą stać w kolizji z amatorstwem, wreszcie sprawa amatorstwa zawodowych dziennikarzy sportowych. Komitet wysłuchał sprawy delegatów krajów, gdzie kweście te były już badane. Wybrano komisję, która przedstawi MKO, raporty w sprawie amatorstwa.

**NOWINKI LEKKOATLETYCZNE**

POL. ZW. LEKKOATLETYCZNY rozpoczął starania o sprowadzenie Walasiewiczówny na sezon letni do Polski. Chodzi tutaj o uzyskanie funduszy na przyjazd okretym. O ile starania dadzą w najbliższym czasie pozytywny wynik, wtedy Walasiewiczówna odjechałaby 24 b. m. na M. S. Piłsudski do Polski i przybyłaby do Warszawy 2 lipca. Walasiewiczówna startowałaby 1 sierpnia w Berlinie, w końcu sierpnia w Paryżu na akademickich mistrzostwach świata, a ponadto na meczu Polska — Niemcy i w kilku imprezach międzynarodowych w kraju.

NA MIĘDZYNARODOWE ZAWODY W ANTWERPII, które odbędą się 26 — 27 b. m. jedzie 8 zawodników, a mianowicie Kucharski, Noji, Binikowski, Ślimak, Popek, Zaslona, Hanke, Szmajder. Wyjazd nastąpi przyspuszczalnie samolotem 24 b. m.

HELIASZ, który przed kilku tygodniami objął stanowisko trenera zawodowego w Antwerpii, został przez PZLA skreślony z listy zawodników amatorów. O powyższym zawiadomienie nie międzynarodowa federacja lekkoatletyczna.

ZAWODNICZY POPEK I HOFMAN zostali ukarani naganami za opieczętość w ostatnim dniu pobytu w Atenach, co spowodowało spóźnienie obu tych zawodników na podleg. ZAWODY WARSZAWA — BERLIN, projektowane przez Warsz. OZLA, nie dojdą do skutku. Szkoda niewielka.

**Piłka nożna**

**O MISTRZOSTWO KLASY A OKRĘGU WARSZAWSKIEGO.**

W nadchodzącą sobotę odbędzie się dwa mecze piłkarskie o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego, a mianowicie o godz. 18 na boisku Polonii zmierzy się Polonia z Granatem (Skażysko), zaś o godz. 17.30 na boisku Okęcia odbędzie się mecz

# Strajk głodowy w Pułtusku

(Kor. w.)

Robotnicy miasta Pułtusk i okolic wyczerpali wszystkie środki w drodze polubownej, celem otrzymania podwyżki płac i zatrudnienia wszystkich bezrobotnych bez przerwy, robotnicy bowiem otrzymują zaledwie po zł. 2.70 gr. dziennie, a czego potracą im się na świadczenia socjalne, i zatrudnieni są tylko 6-10 dni w miesiącu, co robotnikowi obarczonymu rodziną, składającą się z 6-8 osób, daje sumę zł. 18-23 na cały miesiąc.

Przeprowadzone konferencje ze Starostwem powiatowym m. Pułtusk, jak i z Zarządem Drogowym m. Pułtusk, nie dały żadnego wyniku, gdyż Starostwo i Wydział Drogowy odpowiedzieli, że ceny są wyznaczone przez Województwo Warszawskie. Wówczas robotnicy wydelegowali przedstawicieli Związku Robotników Budowlanych z postulatami do Województwa, celem przeprowadzenia konferencji, ale i ona, niestety, nie odniosła skutku.

Wobec tego robotnicy postanowili bronić swych postulatów w drodze strajku, który rozpoczął się w dniu 8 czerwca.

W tym to dniu przyjechał do Pułtusk pan Inspektor Pracy 6-go Obwodu, z którym odbyła się konferencja specjalna, przy udziale przedstawicieli związków m. Pułtusk, Wyszkowa, Serocka i Na-

sielska, z J. całego powiatu pułtuskiego, lecz bez udziału pracodawców. Dlaczego nie przybyli — nie wiemy, wszak musieli być poinformowani przez p. Inspektora, że taka konferencja odbędzie się. I ta konferencja nie dała żadnego rezultatu.

W dniu 9 czerwca zrozpaczeni robotnicy rozpoczęli o godz. 7-cj

wieczorem w zamkniętym lokalu Związku, **strajk głodowy**.

Nadmieniamy, że w roku ub. na tych samych robotach robotnicy otrzymywali stawki dzienne większe (t. j. zł. 3) i byli zatrudnieni wszyscy bezrobotni, bez przerwy — obecnie, przy większej drożyznie, zatrudnieni są przez 6-10 dni w miesiącu z dzienną stawką zł. 2 gr. 70.

## Wiadomości z całej Polski

### WSTRZĄCAJĄCA ŚMIERĆ NA TORZE KOLEJOWYM POD KRAKOWEM.

W drodze wydarzył się wstrząsający wypadek śmierci na torze kolejowym w Małej Wsi gm. Węgrce Wielkie.

Niedaleko toru kolejowego pastorkowy na pastwisku gminnym 16-letni chłopiec, Wojciech Madej.

W pewnym momencie pastuszek wszedł na tor kolejowy, przysiadając się przejeżdżającemu pociągowi towarowemu. W tej chwili nadjechał z przeciwnej strony od Krakowa pociąg pociągowy, którego lokomotywa uderzyła z taką siłą Wojciecha Madeja w głowę, że tył jej wraz z mózgiem rozprysnął się na przestrzeni długości 30 m., a ciało niefortunnie odrzucone zostało z niezwykłą siłą na odległość 15 m.

### UCIECZKA 5 WIĘZNIÓW Z WIEZIENIA.

Z aresztu miejskiego w Międzyrzeczu, woj. warszawskiego, uciekło, po przepiłowaniu krat w oknie piętami, pięciu przestępców w warunkach tam przewidywalnych więźniów. Są to: Stanisław Łażnik, lat 19, Cezary Obruk, lat 19, Józef Śmiełek, lat 27, Piotr Majchrowski, lat 25, Leon Mrużyński, lat 30.

Wszyscy zbiegli więźniowie oskarżeni są o dokonanie szeregu kradzieży z włamaniem.

### SKAZANIE FABRYKANTKI LEKARSTW NA „MIŁOŚĆ“.

Przed wydziałem karno-skarbowym stanisławowskiego sądu okręgowego odpowiadała Petronela Kowalczyk z Jurkówki, pow. tłumackiego, oskarżona o to, że

złoty denar wrowy rozciągnęła wodą, a dodając do tej cieczy cynamon i cukier, sprzedawała w specjalnie opakowanych flaszkach, jako lekarstwo, względnie jako środek na „miłość“, tak zw. „lubezyk“. Sąd skazał Kowalczykową za przestępstwo karno-skarbowe na 2000 zł. grzywny.

### TRAGICZNE SKUTKI LEK-KOMYŚLNEJ ZABAWY.

We wsi Majdan, pod Zamocinem 12-letni Aleksander Młynarski, popisując się przed swymi kolegami wdrapywaniem się na słup z przewodami wysokiego napięcia. Będąc na wierzchołku słupa, chłopiec zaplątał się w przewody i został zabity silnym prądem.

### ECJA WIELKIEJ WOJNY.

Mieszkańcy wsi Mielniki Żerzyckie, pow. Kamień - Koszyński, znaleźli pocisk armatni z czasów wojny światowej i manipulując nim, spowodowali wybuch. Cztery osoby zostały zabite. Są też i ranni.

### MOCD RABUNKOWY NA DRODZE POD KOŁOMYJĄ.

Na drodze Ohercja - Winograd, znaleziono w odległości 8 klm. od Kołomyj zwłoki 2-ech mężczyzn. Obaj zostali zastrzeleni w kabinach — o czym świadczy znalezione kuski.

Policeja stwierdziła, że zamordowani nazywają się: Hersz Eisenstein, lat 29 i Gerzon Haustreder, lat 55. Obaj wracali z lotowa z targu, gdzie sprzedali kilka sztuk b. dła i prawdopodobnie mieli przy sobie pieniądze. Charakterystyczne jest, że mordcy zastrzelili konia.

## Małe banczki zmuszają personel do 14-godzinnej pracy!

Zatargi w bankowości na tle odmowy przystąpienia do układu zbiorowego, zawartego przez wszystkie większe instytucje finansowe z pracownikami, zastrzyły się i stanęły powodem specjalnej akcji Związku pracowników bankowych.

Organizacja bankowców stwierdziła, że mniejsze banki naruszają stale przepisy o czasie pracy tak, że w niektórych przedsiębiorstwach bankowych personel zatrudniony jest do 14 godzin na dobę, bez wynagrodzeń dodatkowych za godziny nadliczbowe. (PID).



## GAZIMI

### Baczność formierze!

Formierze, zatrudnieni w fabryce pieców amerykańskich „Union“ w Przemysłu, rozpoczęli akcję zarobkową.

Wzywamy formierzy, aby w tej fabryce pod żadnym warunkiem pracy nie przyjmowali.



## WODA BRZOZOWA „DIVETTA“

## E. C. Bentley i H. W. Allen

## ŚMIERĆ FILANTROPA

Godzina pracy przy portrecie sir Densmore'a Ffina, oraz czerpanie z bogatej kroniki skandalicznej, jaką były wspomnienia tego weterana — oderwały myśli Trenta od sprawy Randolpha, — ale wrócił do niej znowu, odświeżony, siedząc samotnie przy drugim śniadaniu. Od dawna już powziął postanowienie, że nie będzie miał nic więcej do czynienia — w charakterze quasi - zawodowym — z problemami zbrodni. Ale morderstwo człowieka, którego znał osobicie i który wzbudził jego zainteresowanie, jako pewnego rodzaju osobliwość — musiało wyrwać na nim wrażenie, — a najzupełniej niespodziewane pojawienie się starego przyjaciela, w charakterze przyznającego się do winy zbrodniarza, zaostriżyło jeszcze budzącą się na nowo w Trentcie skłonność do tych ponuro fascynujących spraw.

Wciąż jeszcze czuł, że Bryan Fairman był zupełnie niezdolny do popełnienia rozmyślnego zabójstwa, nie mówiąc już o zastrzeleniu człowieka z tyłu. Ale — jak przyznawał teraz wobec siebie — w psychice Fairmana zawsze było coś, co nie wyłączało możliwości, że byłby on zdolny — w stanie krańcowego nerwowego napięcia — popełnić katastrofalny akt

Do pielęgnowania włosów. Wł. Gustaw HERTEL — Warszawa  
Zadać w perfumieriach i składach aptecznych

# KUP LOT

I. KLASY  
39. LOT. PAŃSTW.  
W SZCZESLIWEJ  
KOLEKTURZE

## A. WOLAŃSKA

Centrala: Warszawa, Nowy Świat 19.  
Oddziały w Warszawie, Wilnie i Krakowie. Konto P.K.O. 7192  
Ciągnięcia rozpoczynają się 22 czerwca  
Zamówienie zamiejscowe zaliczamy odwrotnie.

### Kacik radiowy

POLSCY HARCERZE PRZED JAMBOREE

W wielkiej rodzinie skautowej przyjął się zwyczaj, że reprezentanci wszystkich narodów zjeżdżają się mniej więcej co cztery lata na wielki zlot, zwany „Jamboree“. W tym roku Jamboree odbędzie się w Holandii.

W dniu 12.VI o godz. 20.00 nada Polskie Radio audycję p. t. „Polscy harcerze przed Jamboree“ w opr. Marii Kannówny. W audycji wystąpi „Harcerska czwórka“ i 88 Warszawskiego Harcerska Drużyna Lotnicza.

WIELKI KONKURS LETNI

W bieżącym miesiącu rozpoczyna się Wielki Radiowy Konkurs Letni, w którym mogą uczestniczyć wszyscy dotychczasowi i nowo zarejestrowani abonenci Polskiego Radia, jeśli opłacają będą abonament w miesiącach letnich, t. j. czerwca, lipca i sierpnia.

Warunki konkursu są łatwe!

W dniach 29 czerwca, 10 lipca, 24 lipca, oraz 14 i 28 sierpnia około godziny siedemnastej trzydzieści nadane będą audycje, w których udział weźmą czterech pieśniarzy: Mieczysław Fogg, Mieczysław Janowski, Janusz Popławski i Stanisław Witas. Oczko po wysłuchaniu audycji, należy ułożyć listę tych artystów według ich popularności.

Odpowiedzi należy nadsyłać dopiero między 1 a 15 września podając listy artystów, dalej swoje nazwisko i imię oraz numer abonamentu radiowego.

Kto chce zdobyć darmo samochód, kto chce odbyć wycieczkę do Paryża lub otrzymać jedną z pięciu cennych nagród, niech weźmie udział w Wielkim Letnim Konkursie Radiowym.

## Nowe książki

M. von der Meersch, PIĘTNO BOZE. Powieść. Warszawa, „Wydawnictwo Współczesne“ (1937); str. 294.

Powieść van der Meerscha sprawa wiodliwie wyróżniona została w r. 1936 wielce zaszczytną nagrodą Goncourtów. „Piętno Boże“ — to istotnie dzieło powieściowe o wartości niepospolitej; szerokość koncepcji epickiej łączy się tu harmonijnie z oryginalnością problematyki psychologicznej i czelatorstwem autorskiego opracowania, które nie gubi się w szczegółach małej wagi i unika jadowej efektywności. Bohaterką tej powieści jest przede wszystkim i głównie Flandria, wszystko co się w tym pojęciu zawiera: kraj i ludzie, wieś i miasta, rzeki, morze i kanały słupowe, pola rolników i osady rybackie, cały byt powszedni i odświętny podzielonej pomiędzy trzy państwa europejskie ludności flamandzkiej. Nie mniej miejsca, niż dialogi i perypetie nieskomplikowanej akcji zajmują tu dokładne i plastyczne, pełne malarskiej obrazowości, opisy tego wszystkiego, co stanowi treść i esencję ziemi flamandzkiej, jej właściwości i odrębności. Szczegóły strojów ludowych i urządzenia domowego, roboty polne i zabawy ludowe, nabożeństwa i kiermasze, burliwe i niespokojne życie mieszkalców w pasie pogranicznym — oto bogate tworzywo epickie, które posłużyło autorowi do szerokiego podmalowania fabuły powieściowej.

pieni — mimo wszelkich różnic indywidualnych — z tej samej gliny. Tylko, że glinę tę inaczej w każdym urabiano i wypalano w piecach codziennej egzystencji. I dlatego — tężna, hart i żywioły rozmach duszy flamandzkiej, odebrałszy chrzest cywilizacji, zaśląniły w postaci van Bergena blaskiem poezji, twórczym polem, rycerskością i kulturą wewnętrzną, podczas gdy nieokreślona chłopka natura t. Joensa pozostała w stanie pierwotnej dzikości, surowości i okrucieństwa, graniczącego z bestialstwem.

Pomiędzy tymi dwoma męczyznami toczy się walka na śmierć i życie o bezradną i bierną Karelina, która jest sióstrzenicą van Bergena, a żoną — ofiarą Joena. W tej walce giną gwałtownie śmiercią dwa rywale. Pozostaje Karelina z dzieckiem van Bergena oraz żoną jego — Wilfydą która — Kochając męża nad życie — wybaczyła mu wiarołomstwo, lecz zapomnieć o nim nie może. I oto w ostatniej części powieści — Wilfydą występuje na plan pierwszy jako obiekt cudownego niemal przeobrażenia duchowego. W imię niegasnącej miłości dla męża i zdając sobie sprawę, że dziecko Kareliny jest przecież również tego męża dzieckiem, Wilfydą jak by przenosi całą swoją miłość na tą małą i kruchą zwyciężającą śmierć, istotę — i przysięga ją wraz z osamotnioną i nieszczęśliwą matką. Ta wysoka postawa etyczna Wilfydy jest akcentem tryumfalnym i krzepiącym, który określa niejako duchowy klimat książki.

Stanowi ona naprawdę cenną pozycję w nowszej literaturze przekładowej, przy czym z uznaniem podnieść trzeba bardzo staranne i płynne tłumaczenie polskie p. Jadwigi Bułakowskiej.

Bolesław Dudziński.

Nawet dwie naczelnne postacie męskie wydają się na tym tle raczej przelaną w kształty ludzkie emanacją tej nizinnej, lecz pełnej swoistych uroków ziemi, raczej osobiciem sił i namiętności drzemających odwiecznie w zbiorze żywej duszy jej mieszkańców. Litterat van Bergen i przemysłnik t. Joens — to właściwie ludzie uc-

### Radio warszawskie

- SOBOTA, 12 czerwca
- 6.15 Pieśń. 6.18 Gmnastyka. 6.38 Muz. (płyty). 7.00 Dzień por. 7.10 Muz. (płyty). 7.15 Aud. dla poborowych. 7.35 Muz. (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.30 Aud. dla szkół. Hejnał z Krakowa. 12.03 Dzień, połudn. 12.15 Letnie obowiązki rolnika — pog. 12.25 Łódzka ork. seisonowa pod dyr. T. Rydera. 15.45 Wiad. gospod. 16.00 Aud. słowno muz. w wyk. zespołu dziecięcego. 16.30 Ballady i legendy — w wyk. Ork. Ad. Hermana (z Krakowa). 17.20 Rec. śpiewaczy Gabrieli Filip de Rocha. 17.50 Osobliwie ziemi zapomnianej przez turystów. 18.00 Nasz program. 18.10 Program na jutro. 18.15 Chór Dana (płyty). 18.50 Pog. akt. 19.00 Kawaletowie pięknej Idalki — wesela audycje słowno - muz. 19.40 Pog. akt. 19.50 Wiad. sport. 20.00 Aud. dla Polaków za granicą. 20.45 Dzień, wiecz. 20.55 Wiad. roln. 21.05 Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 21.45 Przegład wydamictw. 22.00 Czajkowski Cztery pory roku op. 57 (z Łodzi). 22.50 Ostatnie wiad. i dzień, wiecz.

WARSAWA, II. 13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Pół infor-nacji. 14.05 „Luiza“ opera. 15.20 Życie kulturalne stolicy. 15.25 Trio salonowe P. R. 22.00 Wiad. sport. 22.05 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. P. R. 23.00 Pretensje pani Bon balskiej — monolog Klóckowskiej. 23.15 Muz. tan. (płyty). TORUŃ

- NIEDZIELA, 13 czerwca
- 8.00 Pieśń. 8.03 Dzień, poranny. 8.15 Aud. dla wsi. 9.00 Regionalna transmisja z Liskowa. Sprawozdawca A. Bohdziewicz. 11.30 Pełne glosy (płyty). 11.57 Hejnał. 12.03 Uroda lasu w muzyce — koncert. 13.00 Przegład kulturalny. 13.10 Konc. rozrywkowy z Poznania. 14.40 Wszystkiego po trochu — aud. dla dzieci. 15.00 Aud. dla wsi. 16.00 Dzień pieśni z Leszna pozn. 16.30 Nowe płyty. 17.00 Stuchowski p. t. „Jako zbójnik Smaś pojednal się z Panem Bogiem“. Tetmajera. 17.30 Reportaż z życia. 18.00 Podwiewozek przy mikrofonie 20.00 Walce Straussa (płyty). 22.00 Tr. z Poznania czwórnemu piłkarskiego „Warty“. 20.35 Progr. 20.40 Przegład polityczny. 20.50 Dzień, wiecz. 21.00 Lekka audycja słowno - muzyczna z Lwowa. 21.40 Tr. meczu piłkarskiego Legia — Baskowie. 21.55 Wiad. sportowe. 22.00 Koncert solistów (z Torunia). 22.50 Ostatnie wiad. i dzień, wiecz.

WARSAWA II. 15.00 Sławne wirtuozki (płyty). 16.00 Zespół salo-nowy P. Rynasa. 22.00 Wiad. sportowe. 22.05 Muz. tan (płyty).

NAJTAŃSZA SZKOŁA SAMOCHODOWA  
**PRYLINSKI**  
WARSAWA JERUZOLIMSKA 27

## Pokwitowania

Na ofiary pogromu w Brześciu n/B.  
Stowarzyszenie Aplikantów Adwokackich w Warszawie zł. 20.  
Aplikant adw. Lucjan Szulkin zł. 5.  
E. M. zł. 10. W. M. zł. 10.  
W myśl wezwania Centr. Kom. Zw. Zaw. z dn. 14.VIII 1936 r.  
Okregowa Szkoła Partyjna PPS w Warszawie zł. 6.20.  
Na fundusz tow. Ignacego Daszyńskiego  
Okregowa Szkoła Partyjna PPS w Warszawie zł. 6.20.



O Temidzie

Bogini Sprawiedliwości  
Drogi są czasem kręte,  
Albowiem Temida ma oczy  
Chusteczką przysłonięte.

Ożywi się czasem Temida,  
Świata zbudzona urząwą,  
Uniesie nieco opaskę  
I spojrzy zezem na prawo...  
TAD.

Pod ostrym kątem

O kapuścianych łbach

Wobec tego, że kapusta wyjątkowo obrodziła w roku bieżącym w Niemczech, rząd niemiecki zwrócił się do ludności z wezwaniem używania jej możliwie w jaknajwiększej ilości. Kampania prowadzona jest pod hasłem „Jedzenie kapusty jest obowiązkiem”. Wszystkie rodziny niemieckie obowiązane są co najmniej raz w tygodniu urządzać tak zwany „kapuściany dzień”, to znaczy jeść wyłącznie kapustę w różnych postaciach.

I dziwić się tu, że w Niemczech powiększa się stale ilość kapuścianych łbów!...

Samowystarczalność

Szereg sekt „niemieckich chrześcijan” przyjął rezolucję, stwierdzającą, że „słowo Hitlera jest prawem Bożym i jako takie ma auto-rytet boski w postaci ustaw i rozporządzeń”.

Autor niemiecki Marcin Hieronim w czasopiśmie „Volk in Verdien” zamieszcza tekst modlitwy, jaką na pamięć recytują młodzi hitlerowcy w Kolonii:

„O wodzu, mój wodzu! Opiekuj się mną przez całe me życie! Tyś zbawił Niemcy! Tobie zawdzięczam mój chleb powszedni! Rządź mną, nieopuszczaj mnie! O wodzu, mój wodzu! Wiaro moja i światłości! Heil, mein Führer!”.

Jak widzimy, Niemcy stały się samowystarczalne w takim stopniu, że nawet Boga sami wyrabiają — „made in Germany”.

Wojna o ziarną z wróblami

Pomimo pomocy i interwencji tak potężnych i wpływowych bóstw, w Niemczech nienę poprosu co jeść. Winę za ten stan rzeczy rzuca prasą niemiecką wyłącznie na Żydów i... wróbelki. Pisze oto „Voelkischer Beobachter”:

„W ostatnich czasach wróble rozmnożyły się w nieprawdopodobnej ilości i stanowią ogromne niebezpieczeństwo dla zasiewów. Stary i młodzi uważają za swój obowiązek opiekowania się wróblami i karmienie ich. Czasy obecne wymagają jednak zdecydowanych, zapobiegawczych środków. Dlatego też musimy wszcząć wojnę z wróblami nawet w miastach!”

A więc nowym kozłem ofiarnym jest — wróbel. A po wróblach winowajcami wszelkiego zła może okazać się np. — cyklifski. W myśli sentencji Pisma Świętego — „szukaj a znajdziesz”...

Samobójstwo

W mieszkaniu własnym przy ul. Piotrkowskiej 253 popełnił samobójstwo przez powieszenie 50-l. Antoni Bednarek.

Korzystając z nieuwagi domowników, Bednarek w godzinach wieczornych powiesił się na haku, wbitym w ścianę. Śpiący w sąsiednich pokojach domownicy nie zauważyli desperackiego kroku i dopiero rano znaleziono wisielca. Wezwany lekarz pogotowia P. C. K. stwierdził śmierć. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy.

Dziwne maniere dyr. Jagielly

Delegacja związku klasowego w osobistych ttw. Stawińskiego i Karnickiego udała się do dyrektora Wojewódzkiego Funduszu Pracy p. Jagielly, interweniuje w sprawie zatrudnienia wszystkich bezrobotnych sezonowców, który w roku ubiegłym pracowali przy robotach publicznych.

Pomimo wielokrotnych przyrzeczeń różnych dygnitarzy, między innymi osobistego uroczystego zapewnienia p. tymczasowego prezidenta miasta Godlewskiego, składanych przedstawicielom związku — blisko tyśiąc sezonowców miejskich pozostaje bez pracy.

Obecna interwencja u p. dyr. Jagielly o tyle tylko okazała się skuteczniejsza od poprzednich, że tym razem zostały zaniechane słodkawe, nigdy niespełnione obietnice.

Dyrektor Jagiello oświadczył bez ogródek, że zaangażuje jedynie jeszcze 350 bezrobotnych, pozostali nie mają żadnych widoków na uzyskanie pracy.

Na zarzut przedstawicieli związku klasowego, że Fundusz Pracy sżykanuje klasowców, nie kieruje się obiektywnymi względami przy selekcji nowoangażowanych i przyjmując często samotnych, posiadających dodatkowe źródła do chodu, pomijając innych obarczonych liczną rodziną i pozbawionych wszelkiej pomocy, p. dyrektor

Jagiello odpowiedział z cyliczną szczerością.

— Nie muszę się przed wami spowiadać, chcecie, to idźcie sobie ze skargą do władz przełożonych, do Urzędu Wojewódzkiego, lub gdzie Wam się podoba.

Na pytanie czy celowo pomijam klasowców nie uważam za potrzebne odpowiadać. Nie mówię „tak” i nie mówię „nie”, sami sobie doświadczyć, jak jest w rzeczywistości.

Znamy doskonale typ ludzi, wytresowanych, stojących „na baczność” przed każdym możniejszym, a dumnie i po wielkopańsku wypinających pierś wobec zależnych od siebie.

Taki typ dygnitarzy, uważających się za pewnych bezkarności nie może budzić zaufania w bezstronność władz. Sprawa tymbar-dziej jest ważna, jeżeli zagadnienie bezrobocia, będące straszną klęską klasy pracującej i Państwa, załatwiane jest przez dygnitarzy, pozbawionych wszelkich walorów społecznych.

Bezrobotni są pełnoprawnymi obywatelami Państwa i nie wolno ich traktować tak, jak to robi p. Jagiello.

Władze, którym podlega taka figura, winny pohamować tego rodzaju wystąpienia, które muszą budzić słuszne rozgoryczenie.

Umowa w przem. gastronomicznym

W dniu wczorajszym w Inspektoracie Pracy nastąpiło podpisanie umowy zbiorowej dla przemysłu gastronomicznego do 10 czerwca 1938 r. przez chrześcijańskie stow. restauratorów, niezrzeszone bary i zakłady gastronomiczne,

oraz związki zawodowe kelnerów i kuchmistrzów.

Zatarg trwa nadal w kilku większych cukierniach. W sprawie tej zostanie zwołana specjalna konferencja.

A jednak drożeje

W dniu wczorajszym na targowiskach łódzkich specjalna komisja władz administracyjnych przeprowadziła lustrację notując ceny orientacyjne na specjalnych tablicach.

Ceny masła na ogół utrzymują się w dalszym ciągu na wysokim poziomie, co tłumaczy się brakiem paszy, wskutek posuchy i zmniejszoną podażą masła. Oselkowe masło płacono do 3.80 zł za kilogram.

Jaja kosztowały w detalu za mendel do 1 zł. Zdrożały znacznie ziemniaki, za które płacono do 14 złotych za korzec (zeszłoroczne). Nowe ziemniaki, które też ukazywały się wczoraj na targowiskach płacono do 40 gr za kilogram.

W mieście odczuć się daje brak mleka, na które popyt się zwiększył, a upały wpływają na zmniejszenie dowozu.

Pościg za włamywaczem po dachu

Przedwczoraj dwóch posterunkowych, pełniących służbę na ul. Cegielnianej, zostało powiadomionych o tym, że na dachu trzypiętrowego domu przy ul. Cegielnianej 19 znajduje się kilku podejrzanych osobników. Ze względu na to, że było to około godz. 1-ej w nocy, obecność ich na dachu wydała się podejrzana. Posterunkowi skomunikowali się z V komisariatem, który natychmiast delegował jeszcze kilku posterunkowych. W miążdżycie jeden z policjantów zauważył na trotuarze, po stronie parzystej, jak jakiś osobnik daje znaki komuś, będącemu na dachu przeciwległego domu. Gdy usiłowało go zatrzymać, rzucił się on

do ucieczki i zbiegł. Ze względu że na ul. Cegielnianej pod nr. 11 znajduje się jadalnia, gdzie zbierają się podejrzane figury, policja wkroczyła tam, skąd kilku posterunkowych dostało się na podwórce wspomnianego domu. Po kilku chwilach zauważono, jak jeden osobnik spuścił się po linie z dachu na balkon i znikł w klatce schodowej. Po nim zbiegł w samą dwaj następni. Gdy wszyscy trzej znaleźli się na dole, zostali ujęci. Skutych w kajdany odstawiono do wydziału śledczego. Znalezione kilka łomów żelaznych, porzuconych na podwórzu oraz na dachu. Nazwiska aresztowanych trzymane są w tajemnicy.

Wypadki przy pracy

W zakładach Widzewskiej Manufaktury przy ul. Rokicińskiej zdarzył się wypadek przy pracy, ofiarą którego padł robotnik 20-l. Elhumen Nowak, zamieszkały przy ul. Rzgowskiej 2a.

Pochwycony przez zębate koła maszyny, Nowak odniósł poszarpanie palców lewej ręki.

Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia i przewiózł go do szpitala.

W Ksawerowie na posesji przy szosie pabianickiej, w czasie budowy domu mieszkalnego, zdarzył

się nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł murarz Franciszek Kował, zamieszkały w Widzewie, tuż za Rudą Pabianicką.

Kował w czasie pracy, stojąc na rusztowaniu, potknął się i straciwszy równowagę, upadł z wysokości kilku metrów, przy czym wpadł do dołu, gdzie wbito był zaostroony kołek Kował, upadając, nadział się na kołek, który przebił nieszczęśliwemu robotnikowi brzuch.

Rannego, po opatrunku, usiłowano przewieźć do szpitala, zmarł jednak w drodze.

L. O. K. R. P. S. zwołuje w niedzielę, dnia 13 czerwca 1937 r. o godz. 10 r. w sali Filharmonii przy ul. Narutowicza 20

Zgromadzenie robotnicze w sprawie obecnej sytuacji politycznej

Przemawiać będą ttw. SZCZERKOWSKI, STAWIŃSKI i WACHOWICZ.

Požary w fabrykach

Wielkie upały sprzyjają wybuchom pożarów.

Groźny pożar wybuchł w zabudowaniach fabrycznych I. K. Poznanskiego przy ul. Ogrodowej.

W głębi obszernego podwórza mieści się kotłownia. Nad kotłami umieszczone są zżypiska węgla, obok ciągną się rurociągi parowe. Jeden z takich rurociągów jeszcze w ziemie ubezpieczony był przed zamknięciem przy pomocy trocin i szmat.

Wskutek upału i przegrzania pary, zewnętrzne opakowanie rurociągu zaczęło się palić. Ogień przedostał się aż pod zżypisko węgla. Sytuacja była groźna, bowiem w niebezpieczeństwie znalazła się kotłownia.

Dwa plutony straży pożarnej zajęły się ubezpieczeniem kotłów, a dwa następne przystąpiły do gaszenia i zlokalizowania pożaru.

Panujący upał i kłęby pary, wypuszczonej z kotłów, utrudniały akcję. Poparzeniu uległ 58-letni robotnik Józef Mięszarski, którego opatrzyło pogotowie.

Požar ugaszono, straty są znaczne, ale dotąd nie ustalone.

W zabudowaniach fabryki Augensztajna przy ul. 6 Sierpnia 15-17, pamiętnej z katastrofalnego pożaru w r. 1924, w którym zginęło 3 strażaków, wybuchł pożar w przedalni A. Berlińskiego. Od iskry, wynikłej z zatarcia się łożyska w szarpacu, zapalił się kurz bawelniany. Dwa plutony straży pożarnej ogień ugasiły.

Przy ul. Południowej 41, na posesji f-mny Stiller i Bielszowski wybuchł pożar w składzie materiałów drzewnych W. Birgera. Przybyła straż pożarna zapobiegła rozszerzeniu się pożaru na łatwopalne i suche materiały.

Burza gradowa nad Łęczycą

W dniu wczorajszym nad Łęczycą i okolicą przeszła katastrofalna burza gradowa, która wyrządziła ogromne straty w rolnictwie. Przy ogłuszającym huku piorunów spadł grad wielkości kurzego jaja, niszcząc zasiewy w 90 procentach, a owoce w 75 procentach.

W mieście Łęczycy grad wybił ponad 1000 szyb. Szereg dachów, pokrytych papą, wiatr zerwał i zniszczył.

Straty w samym mieście przekraczają kwotę pół miliona złotych. Od piorunów w okolicy miasta wynikło kilka pożarów.

Groźba epidemii tyfusu plamistego

Okres obecny jest dla szerzenia się epidemii bardzo podatny, zwłaszcza w niesłychanych warunkach mieszkaniowych proletariatu chałupniczego. W tych dniach zanotowano kilka wypadków tyfusu plamistego.

Dochodzenia stwierdziły, że

pierwszy wypadek tyfusu plamistego miał miejsce w domu przy ul. Kilińskiego 37 u jednego z chałupników krawieckich. Choroba za stała przeniesiona do domów przy ul. Kilińskiego 52 i 87. W dniu wczorajszym kilka osób chorych na tyfus plamisty zostało przewiezionych do szpitala w Radogoszczu.

Wśród chorych znajduje się czterech chałupników krawieckich. Wspomniane domy w których zanotowano tyfus plamisty poddano gruntownym odkażeniom.

Przebił się nożem

W mieszkaniu własnym przy ul. Bartosza 7, w celach samobójczych przebił się nożem 28-letni Jan Michałowski.

Michałowski powrócił do domu w stanie pijanym i wszczął awanturę z domownikami a następnie w przystępie zdenerwowania schwylił nóż stołowy i pchnął się w brzuch, powodując rozprucie i wypadnięcie jelit.

Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia i przewiózł w stanie groźnym do szpitala.

Zatargi o urlopy

W fabryce Hochberga wybuchł zatarg na tle urlofów. Sprawa za stała przekazana przez obie strony do rozstrzygnięcia inspektorowi pracy.

Zatarg o urlopy z firmą Eitngon przy ul. Dobworczyków został zlikwidowany polubownie — firma uwzględniła żądania robotników.

Łańcuch prasowy

na fundusz Robotniczej Olimpiady Antwerpskiej

Tow. Stanisław Zajdel, wpłacając zł. 3 wezwał tow. Stanisława Solińskiego jak to mylnie wczoraj podano.

Tow. Lusja wpłała zł. 1 i wzywa tow. tow. Pacanowską E., Frenklównę E. i Edelmana J.

Tow. Pax wpłała zł. 5 i wzywa tow. tok. Franka T., Skurnika, Potkańskiego J., Walaszczykównę Irene i Szewczyka Henryka.

Radio łódzkie

SOBOTA, 12 czerwca

12.15 Program na dzisiaj. 12.20 Pa-re informacji. 15.00 Nasz program. 15.00 Poradnik sportowy lokalny — wygłosi Ludwik Szumlewski. 15.15 O wszystkim po troszku. 15.20 Muzyka salonowa (płyty). 15.42 Łódzkie wiadomości giełdowe. 18.00 Nowe nagrania utworów rozrywkowych. 18.25 „Fony” Mieczysława Brauna. 18.45 Wiadom. sportowe lokalne. 20.55 kozmowa w radiosłuchaczami. 23.00 Muzyka taneczna (płyty). 23.30 Koncert żywcem. (płyty).

Z teatrów

TEATR LETNI w Parku Staszica grana codziennie o godz. 9-ej wiecz. światna komedia Vaszary’ego „Mak-żeństwo” w wybomym wykonaniu Skrzydłowskiej, Dumajewskiej, Dywińskiej, Dabrowskiej, Chojnackiej, Kalinowskiego, Winawera i innych. Ceny niskie od 1 zł. do 3-eh zł. Powrót tramwajami zapewniony.

ADOLF DYMSZA W TEATRZE LETNIM przy ul. Piotrkowskiej 94 w świetnej komedji muzycznej „Podwójna buchalteria”. Początek widowiska codziennie o godz. 9-ej w. „Podwójna buchalteria” dana będzie po cenach znizonych w niedzielę o godz. 5-ej popoł.

W niedzielę o godz. 12.30 w pol-poceny cenach najniższych od 30 gr. do 2 zł. ostatnie powtórzenie przeboju Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może”.

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: H. Pastorowa — Łagiewnicka 96, J. Kahane — Limanowskiego 80, S. Trawkowska — Brzezińska 56, J. Koprowski — Nowomiejska 15, M. Rozenblum — Śródmiejska 21, M. Bartoszewski — Piotrkowska 95, L. Czyński — Rokicińska 53, E. Zakrzewski — Kaźna 54, I. Siniecka — Rzgowska 59.

Pobór rocznika 1916

Dziś w sobotę, dnia 12 b. m. winni się zgłosić do przeglądu wojskowego:

Przed komisją poborową Nr. 1 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1916 zamieszkali na terenie 11 komisariatu PP. o nazwiskach na liter-ry od Ł do Z.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Piotrkowska 165) poborowi rocznika od 1887 do 1913 z komisariatów 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14, którzy do tychozas nie stawali do przeglądu wojskowego, względnie delegowani zostali z innych powiatów.

Przed komisją na powiat łódzki w Aleksandrowie poborowi rocznika 1916 o nazwiskach na litery od C do Z włącznie z gminy Nowosolna, oraz poborowi rocznika 1914 i 1915 kat. B z tejeje gminy i poborowi rocznika 1916 oraz rocznika 1914 i 1915 kat. Z z gminy Babiee i Łagiewniki.

Zgłaszający się do przeglądu winni posiadać dowód osobisty oraz świadectwa szkolne i zawodowa.

Ze sportu

KALENDARZYK SPORTOWY NA DZIS I JUTRO.

SOBOTA. TENIS. Na kortach LLTK w Helenowie o godz. 16-ej mecz półfina-łowy o mistrzostwo okręgu: LLTK—ŁKS.

PIŁKA NOŻNA. Na boisku Wł. dzewa o godz. 17.30 mecz o mistrz. kl. B: Kochba — TUR. Na boiskach łódzkich dalsze mecze o mistrzostwa juniorów.

BOKS. W ogrodzie przy ul. Przędzalnianej 63 o godz. 19.30 mecz towarzyski Zjednoczone — Sokół.

LEKKOATLETYKA. Na boisku Wimy o godz. 10.30 mecz towarzyski B. Kochba — Gluchoniemi.

NIEDZIELA.

PIŁKA NOŻNA. Mecze o mistrzostwa klasy A: o godzinie 11-ej przed poł. na boisku ŁKS przy Al. Unii: SKS — ŁKSb, na boisku WKS: WKS — Burza, na boisku UT: UT — Sokół i na boisku Widz-wa: Widzew — Wima. Mecze o mistrzostwo klasy B: na boisku Widz-wa o godz. 17.30 Zjednoczone — So-kół (Zgierz), na boisku UT o godz. 17.30 Hakoah — Makabi. Poza-tem odbędą się dalsze mecze o mistrzostwo kl. C i mistrzostwo juniorów.

BOKS. W cyrku Sport — Palace

przy A. Kościuszki 5 o godz. 12-ej w poł. mecz towarzyski IKP — Gwia-żda (Warszawa).

LEKKOATLETYKA. Trójmecze o mistrzostwo drużynowe okręgu: na stadionie Wimy przy ul. Rokiciń-skiej od godz. 9-ej rano trójmecze: ŁKS — Sokół — IKP i w Pabiani-ach na boisku KE o godz. 15 trój-mecz: Boruta — Makabi — KE.

TENIS. Na kortach w Helenowie o godz. 16 dokończenie meczu pół-finałowego o mistrz. okręgu: ŁTK—ŁKS.

REPREZENTACJE ŁODZI SZCZYPIORNIKA I HAZENY NA ZA-WODY Z WARSZAWĄ.

Na niedzielne mecze międzymia-stowe Warszawa — Łódź odbyć się mające w dniu jutrzejszym w War-szawie ustalone zostały następujące reprezentacje:

SZCZYPIORNIK Kott, Żuraw-ski, Defiński (TUR.), Grubert I, Wi-tek, Załęcki, Kowalczyk (ŁKS), Ow-czarek, Mieleczarek (IKP), Duży, An-licz (SKS), Żyboński, Weisliński (HKS).

HAZENA. Żelazanka I i II, Lat-kówna, Cichońska (HKS), Filipia-kówna, Głazewska, Kaperska, Jani-cka i Gruszczyńska (IKP).

KINO TEATR METRO PRZEJAZD 2

Dzisiaj i dni następnych!

TRENDOWATA Nadprogram: Dodatek w kolorach.